



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 151 (13444)

Sobota, 8 sierpnia 1998 r.

cena 1Lt

## „Niemieżanka” - w Oławie „Stamtąd wszyscy wracają zadowoleni...”

Słowa te tradycyjnie wypowiadają wszyscy powracający z naszej Macierzy - Polski. Podświadujemy tam swe „akumulatory” patriotyzmu, godności narodowej i długo żyjemy pięknymi wspomnieniami, nadzieją na nowe spotkania.

Tego lata nasz chór „Niemieżanka” otrzymał zaproszenie na występy w Polsce od Zarządu Miejskiego w Oławie i Zarządu Gminy Oława. Jednym z inicjatorów tego wyjazdu był wielki nasz sympatyk, działacz ZPL pan Grzegorz Rutkowski, któremu udało się przekonać władze Oławy, że nasi zespolacy są godni zaproszenia. Sądząc po wypowiedziach, oklaskach, łzach w oczach wielu wychodźców z Ziemi Wileńskiej tam mieszkających, mamy nadzieję, że nie zawiedliśmy oczekiwań gospodarzy. Bywały dni, że koncertowaliśmy po trzykroć. W zależności od audytorium, repertuar był niejednokrotnie zmieniany. Niektóre piosenki musieliśmy przypomnieć lub przygotować w ciągu kilku godzin. Przebojem Ziemi Oławskiej stała się pieśń „Sokoły”, ponieważ na koncerty przychodziło także sporo kresowiaków z Ukrainy. Pieśń tą śpiewaliśmy wspólnie ze słuchaczami na zakończenie każdego występu. Z ogromnym wzruszeniem przyjmowano „Kraj rodzinny matki mej” i oczywiście wszystkie polskie pieśni wileńskie, a także litewskie.

(Dokończenie na str. 3)



Chór „Niemieżanka” w Oławie

### DZIŚ W NUMERZE:

- \* **Komu potrzebny jest „Kurier”?** - str. 1
- \* **Kolejny etap w sprawie morderstwa dziewczynki; dom parafialny w Landwarowie** - str. 2
- \* **Msze św. w Wilnie; informator dla pszaryżników; prenumerata trwa** - str. 3
- \* **Polacy na święcie** - str. 5
- \* **Prof. E. Budreika obchodzi urodziny; krajowe aktualia** - str. 6
- \* **Monika Levinsky znów szokuje przysięgłych** - str. 7
- \* **Rozrywki** - str. 10

### List do Redakcji

Szanowna Redakcjo! Przed paroma tygodniami pani Apolonia Skakowska wystąpiła z piękną i godną pochwałą inicjatywą zorganizowania zbiórki pieniężnej w celu wsparcia „Kuriera Wileńskiego”. Ucieszyłam się z tego bardzo, ale, niestety na krótko.

Smuci fakt, że ta akcja tak powoli się rozkręca, ale cieszy, że odezwali się emeryci. Czyżby gazeta jest tylko dla nich potrzebna? Nawet jeśli tak, i jeśli nawet komuś ona się nie

### Komu jest potrzebny „Kurier Wileński”?

podoba, to z uczuć patriotycznych i w ramach dobroczynności należałoby pomóc jednemu polskiemu dziennikowi. Zresztą, w ciągu lat, gazeta chyba całe tomy napisała o polskich zespolach „Wilia”, „Wileńszczyzna”, o teatrach polskich itp. Wielu osobom pomogła w otrzymaniu mieszkania, przeprowadzeniu remontu. Wreszcie, w tej redakcji wielu młodych dziennikarzy przeszło pierwszy chrzest bojowy, zdobyło doświadczenie i pracuje obecnie w innych placówkach. Na

łamach „KW” wielokrotnie pisano też o członkach ZPL, o posłach. Czyżby rzeczywistość jest z nami tak źle, że prawie nikomu na tej gazecie nie zależy? Jest nas przecież prawie 300 tys. i jeśli każdy by ofiarował chociażby jednego lita, moglibyśmy wspólnie uratować gazetę, jeśli nie z wielkiej miłości do niej, to z szacunku do siebie i poczucia swej tożsamości narodowej.

Helena MICHAŁOWSKA, emerytka

### Z inicjatywy Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków powstał Fundusz Wspierania „Kuriera Wileńskiego”

Ostatnio nasi Czytelnicy proponowali utworzenie Funduszu Wspierania „Kuriera Wileńskiego”. Zawiadamiamy o jego powstaniu i podajemy nazwiska kolejnych ofiarodawców:

Jan ANDRZEJEWSKI, emeryt, Wilno - 20 Lt  
Janina PAWŁOWSKA, Wilno - 10 Lt

Janina i Kazimierz SURWIŁOWIE, emeryci, Wilno - 20 Lt  
Serdecznie dziękujemy.

Chętni pójścia w ich ślady (na życzenie zachowujemy anonimowość) mogą się zgłosić pod adresem redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, ew. tel. 42-79-01, 42-79-49.

Na prośbę Czytelników podajemy konto bankowe „KW”, na które można przelać pieniądze:

Lietuvos taupomasis bankas Sostines skyrius  
Paszilaicziui Klientu Aptarnavimo poskyris (LTB Sostines sk. Paszilaicziui KAP)  
kodas 60111, sąskaita nr 1129001102  
valiutine sąskaita nr 1871006099.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:  
Athens,  
New York,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekin,  
Istambul,  
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.  
(Zam. 359)

### Sentencja dnia

Niepokój i sumienie niech mówią jednym głosem.  
Psalmy ostateczne



## Zaprosili nas: do Domu Parafialnego w Landwarowie

Dom parafialny, tuż przy kościele landwarowskim pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, to dawny DK. Przerobiony przez parafian, w czynnie społecznym. „Gdyby nie nasz ksiądz proboszcz Mirosław Grabowski, pewnie by do tego nie doszło. Mamy dobrego kapłana. Już ponad pięć lat w naszej parafii” - informuje obecna na spotkaniu nauczycielka Alicja Podolska. Jest też ks. Grabowski. Serdecznie wita gości - Stefana Pastuszewskiego - wiceprezidenta miasta Bydgoszczy i Tadeusza Zubińskiego - publicystę, poetę, sekretarza redakcji miesięcznika literackiego „Akant”, autora zbioru opowiadań pt. „Sprawiedliwy w Sodomie”.

Spotkanie zaplanowano jako poetyckie, więc ks. Mirosław od poezji zaczyna, przypominając, że w piosence o Landwarowie są też słowa poświęcone kościołowi parafialnemu. W 1906 roku Tyszkiewiczowie ofiarowali ziemię, w dwadzieścia lat później stanęła świątynia. Jedyna w swoim rodzaju, takiej drugiej na Litwie nie ma, wzorowana na Bazylice Matki Bożej w Mediolanie. Parafia jest duża, kościół ma filię - kaplicę tyszkiewiczowską. Współpraca na linii kościół - szkoła polska w Landwarowie układa się dobrze. Dowodem ten wieczór, zainicjowany przez pedagoga, przeprowadzany w Domu Parafialnym.

Padła nazwisko innego księdza - Józefa Aszkietowicza z Turgiel. Na spotkaniu obecne są dwie nauczycielki z tamtejszej polskiej szkoły - Władysława Szylobryt i Danuta Hryniewicz. Pierwsza z nich mówi, że dzięki ich proboszczowi wiele miejscowości podwileńskich znalazło przyjaciół w Polsce, w tym Landwarów. Młodzi, mądrzy, oddani sercem kapłani -

Polacy. Ileż wspaniałych rzeczy robią... Pani Danuta wynotowała słowa Stanisława Wyspiańskiego: „Światu nadajesz kształt przez swoje czyny...” Od myśli tej wypowiedzianej przez wielkiego poetę rozpoczęła to spotkanie Regina Sinkeviczienne - wicedyrektorka polskiej szkoły średniej w Landwarowie.

...Dlaczego przyjechał wiceprezydent? Otóż, już drugi rok z rzędu polskie dzieci z Landwarowa wyjeżdżają na wczasy w okolicie Bydgoszczy. Przed dwoma tygodniami wróciły dwie grupy. Młodsze były w Gąsawie, starsze - na obozie żeglarskim w Wilonku. Tam, gdzie przed laty dzi-



## Dlaczego przyjechał wiceprezydent miasta Bydgoszczy Stefan Pastuszewski?

sijszy wiceprezydent miasta Bydgoszczy, a wtedy działacz Solidarności, m. in. więziony za tę działalność, kupił w tajemnicy przed ówczesnymi władzami drewniany jacht, żeby mogły wypoczywać dzieci solidarnościowców... Kto by wtedy mógł przypuszczać, że do Wilonka po latach zawitają polskie dzieci z Landwarowa...

Prezes komitetu rodzicielskiego Tadeusz Jarmołowicz mówi, że chociaż pogoda była nieszczygólna, młodzież i pedagodzy wrócili zadowoleni. I zahartowani. Stanisława Moisie-

wych jest pełna uznania dla gospodarzy kolonii. Doskonałego nastroju nie potrafiły nawet zepsuć komary, które w odróżnieniu od Wilonka w Gąsawie gryzły zawzięcie. Uczniowie, którzy mieli szczęście odpoczywać w okolicach podbydgoskich, będą mieli o czym opowiadać swym rówieśnikom, gdy 1 września już po raz siódmy przyjdą do samodzielnej polskiej szkoły w Landwarowie (ma jednak ona ponad stuletnią tradycję, w której w tej chwili uczy się 300 osób, i która, podobnie jak większość polskich szkół na Wileńszczyźnie, boryka się z problemami lokalowymi. Jest ciasna (w tym roku - dwie pierwsze klasy, notując się wzrost liczby uczniów, będą też dwie zmiany), lecz, zdaniem wszystkich, miła.

Wizyta gości z Polski - to chęć przyjrzenia się z bliska tym, z którymi połączyła ich przyjaźń. - Bo przyjaźń to największy dar, jaki Bóg nam dał - przypomina Władysława Szylobryt. A jako że Stefan Pastuszewski poza wiceprezydentem, jest cenionym prozaikiem (przywiózł do Landwarowa swoją książkę „Późne majowe popołudnie”), poetą (recytował własne wiersze), krytykiem literackim, spotkanie pomyślano jako poetyckie. Zaproszono wilnian - Romualda Mieczkowskiego i Józefa Szostakowskiego, którzy zaprezentowali liczn-

zgrupowanym swoje utwory poetyckie. Polonistka Czesława Janawiczena stwierdziła: „W naszym niepoetyckim Landwarowie zapachniało poezją”. Pani Czesława od 25 lat naucza dzieci słowa ojczystego i rozumienia poezji, w tym też - nadprogramowo - poetów wileńskich, może w tym roku dołączy wiersze panów z Bydgoszczy...

...Dzieje miasta są doprawdy poetyckie. O nich mówił Leonard Klimowicz - starosta Landwarowa. Początki XV-wieczne. Sapiehowie, Tyszkiewiczowie. Wspaniały, choć zniszczony, pałac, tych ostatnich, który, jeśli wszystko pójdzie po myśli starosty, stanie się wkrótce obiektem muzealnym. Piękny park, malownicze okolice, bliskość licznych jezior. Wizja - turystyki. Czynione są starania o herb miejski. Może uda się dzwignąć przemysł, z którego Landwarów słynął - kilimy, wanny. Gmina liczy 15 tys. mieszkańców, miasto (już nie samorządowe, należy do samorządu trockiego, w którym jest sześciu radnych z ramienia Akcji Wyborczej Polaków Litwy) - nieco ponad 12.600 osób.

Stefan Pastuszewski mówi o kontaktach Bydgoszczy z Landwarowem, Turgielami, z Polakami w lotewskim Rezekne. O tym, że tu, u nas, jest wiele rzeczy godnych pozazdrosczenia: szacunek do języka ojczystego i kultury - wartości, dzięki którym myśmy

tu przetrwali. Wilno - Bydgoszcz - miasta podobne, miasta zielone. Po wojnie rozdzielone granicą. Mieszkańcom pierwszego stało się przystanią drugie. Nie zapomnieli jednak rodzinnej Wileńszczyzny. „Rozmaitości Wileńskie” redagowane przez dr. Jana Malinowskiego - jedno z najpoważniejszych czasopism badających i przypominających historię Wileńszczyzny, wydających książki historyczne, z najnowszą bezcenną pracą - słownikiem biograficznym żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej, opracowany przez wielu znawców tematu.

Wiceprezydent zapewnia, że te kontakty z Landwarowem „ponieważ jest to nasza powinność”, będą się rozwijały i przypomina, że jego związki z Wilnem są dawne i zawdzięcza je „Czerwonemu Sztandarowi” - dziś „Kurierowi Wileńskiemu”, który wydrukował dwa jego, jako początkującego poety, wiersze. „Być może język ówczesnych publikacji był sztywno-komunistyczny, ale jeśli chodzi o sferę kulturową było to pismo bardzo szczerze. W każdym razie byłem dumny, że moje utwory dotarły dzięki wileńskiej gazecie codziennej poza granice kraju” - powiedział Stefan Pastuszewski.

Ze swej strony zapewniamy, że mimo upływu lat, nasze łamy są nadal otwarte dla poetów, dla mądrego i pięknego słowa. Oczywiście - dla obu poetów bydgoskich - przyjaciół Landwarowa, którzy w tych dniach je odwiedzili.

Halina JOTKIALŁO

**NA ZDJĘCIACH:** goście z Bydgoszczy (od prawej) - Tadeusz Zubiński i Stefan Pastuszewski podczas spotkania w Landwarowie; wiceprezydent miasta Bydgoszczy podpisuje książkę - Leonardowi Klimowiczowi - staroście landwarowskiemu.

Fot. Marian Paluszkiwicz



## Ksiądz jeszcze nie znaleziono

### R. Ozolas domaga się troski państwa

Wiceprzewodniczący Sejmu Romualdas Ozolas, podziękowując za troskę inteligencji kowieńskiej uważa, że resztkami kolekcji księdza Riczardasa Mikutaviciusa oraz jego domem tymczasowo powinno się opiekować państwo.

Jak informuje agencja ELTA, w piątek R. Ozolas zwrócił się do premiera Gediminas Vagnoriusa z prośbą o zlecenie odpowiednim urzędom państwowym opieki nad mieszkaniem księdza oraz znajdującymi w nim dziełami sztuki, jako miejsca znaczącego w aspekcie intelektual-

nym, do którego kiedykolwiek, jak należy się spodziewać, powróci część zaginionej kolekcji. A gdy się wyjaśni los księdza i jego kolekcji, będzie można podjąć dalsze decyzje, sądzi R. Ozolas.

Tymczasem w warunkach, gdy jest tak mały postęp w dochodzeniu w sprawie poszukiwania zaginionego 1 lipca duchownego oraz jego kolekcji, szacowanej na 16 mln Lt, pozostała dobra znalazły się w niejasnej sytuacji. Zaniepokojeni są tym zarówno kowieńscy intelektualiści, jak i bliźcy księdza, zaznaczył R. Ozolas.

Banki	Lt/USD	Lt/DM	Lt/zł	Lt/lb.
07.08.98 r.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.
Kredyt Bank	3,98 -4,01	2,2253-2,2931	1,1443-1,1996	-
Snoras	3,985-4,00	2,24-2,28	1,13-1,18	0,61 - 0,65
Litimpex	3,98 -4,00	2,21-2,27	1,13-1,21	0,61-0,645
Hermis	3,99 -4,00	2,22-2,26	1,14-1,18	0,59-0,63

## KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 6 sierpnia br. w kraju zanotowano 4 obrażenia ciała, 2 gwałty, 7 chuligańskich ekscesów, 133 kradzieże. Skradziono 24 samochody, znaleziono - 12.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 15 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Rabunki

6 sierpnia o godz. 11 min. 35 do wileńskiego KP nr 2 zgłosiła się A. M. i zawiadomiła, że 5 bm. około godz. 19 na ul. Gelvonu, w pobliżu sklepu „Mirgessys”, pobili ją 2 młodzi ludzie i zabrali torbę, zawierającą telefon komórkowy i 700 litów.

\*\*\*

6 sierpnia około godz. 10 na 15 km szosy Kowno-Wędziałoła samochód audi zablokował drogę dla volvo 340, prowadzonego przez M. B. Z audi wysiedli mężczyźni, wystrzelili w szybę tylnych drzwiшек volvo i zabrali 2.170 litów, 2.000 USD i dokumenty. Straty - 12.000 litów.

### Ciąg dalszy tragedii

W czwartek 17 letni Gintaras Buivydas, podejrzewany o zabójstwo 9-letniej Tomy Szeszkuze, z birżańskiego aresztu został odwieziony do rodzinnej wsi Anglininkai. Tam chłopiec pokazał policjantom, jak w ubiegły czwartek zamordował dziewczynkę. Chociaż chłopiec przyznał się do popełnienia okrucieństwa, dla większości mieszkańców wsi pozostaje zagadką, co skłoniło, ich zdaniem pracowitego chłopaka, do odebrania życia dziewczynce, która była dla niego prawie siostrą.

Funkcjonariusze wraz z Gintarąsem zajęli na podwórzu Eleny

Szeszkiene, gdzie zatrzymano wskazał początek tragicznie zakończonej jego i Tomy drogi. Z drewnianego domu nikt nie wyszedł, by go zobaczyć. Matka zabitej chciała wybiec i zapytać, dlaczego zabił jej córkę, powstrzymał ją jednak jej konkubin, który również nie wyszedł do brata...

Na miejscu przestępstwa Gintaras opowiedział, że on i dziewczynka ukryli się pod drzewami przed deszczem. Siedzieli przytuleni do siebie, lecz gdy chłopiec próbował ją rozebrać, Tomy stawiała opór. Gintaras pokazał, w jaki sposób dusił swoją ofiarę, a później bil twardeymi przedmiotami.

Gdy chłopca przywieziono na podwórze jego domu, wyszły do niego siostry i młodszy bracišek. Tutaj Gintaras zachowywał się również spokojnie. Tylko w momencie, gdy prokurator zaczął wsiadać do samochodu, otarł łzy...

Przygotowała I. L.

## Do wiadomości wilan i gości Niedzielne Msze św. w języku polskim w kościołach wileńskich:

- Kościół św. Teresy** (Ostra Brama) ul. Auszros vartu 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30.
- Kościół Ducha Św.** (poddominikański) ul. Dominikonu 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 14.30 - Msza św. chrzcielna, 19.00;
- Kościół Wszystkich Świętych** ul. Rudninku 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
- Kościół św. św. Piotra i Pawła** (Antokol) ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Rafała** ul. Upes 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00;
- Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP**, ul. Seliu 17, tel. 75-21-06, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół błog. J. Matulewicza**, ul. Matuleviczio, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
- Kaplica św. Jana Bosco** (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego** (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół Chrystusa Króla** (Kolonja Wileńska), ul. Szvarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00.
- Kościół św. Kazimierza** (Nowa Wilejka), ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Krzyża** (Kalwaria Wileńska - Jeruzolimka), ul. Kalvariju 225, tel. 73-64-69, godz. 9.30, 13.30.

## Na każdą chwilę życia Informator podręczny (8)

- Administracja powiatu wileńskiego**, 2600 Vilnius, Gedimino 14
- 22 - 30 - 82 - Naczelnik
  - 22 - 30 - 83 - Zastępca naczelnika
  - 22 - 66 - 25 - Pokój przyjęć
  - 22 - 51 - 29 - Informacja; rejestracja podań, zażeń
  - 61 - 31 - 62 - Dyżurny (całą dobę)
  - 22 - 62 - 09 - Kancelaria
  - 62 - 86 - 15 - Wydział prawny
  - 62 - 86 - 14 - Starszy specjalista do spraw ochrony przyrody
  - 61 - 58 - 53 - Wydział oświaty
  - 22 - 54 - 58 - Inspekcja budowlana
- Departament do spraw rolnictwa powiatu wileńskiego**, 2600 Vilnius, Gedimino 14
- 22 - 30 - 79 - Dyrektor
  - 22 - 65 - 83 - Wydział melioracji
  - 22 - 73 - 12 - Wydział geodezji i regulacji rolnych
  - 22 - 70 - 31 - Wydział kooperacji
- Wydział Regulacji Rolnych miasta Wilna**, 2600 Vilnius, Gedimino 37
- 62 - 75 - 94 - Kierownik. Sporządzane tu są dokumenty sprzedaży, organizowane aukcje placów, ustalane ceny ziemi w mieście, udzielane są konsultacje dla ludzi dotyczące prywatyzacji ziemi w mieście i in. zagadnienia.
  - 61 - 21 - 36 - Zastępca kierownika. W jego gestii są sprawy związane ze zwrotem ziemi w mieście.
- Zarząd statystyki powiatu wileńskiego**, 2600 Vilnius, A. Juozapaviciusa 10a
- 72 - 30 - 65 - Kierownik
  - 72 - 78 - 43 - Statystyka
- Najważniejsze telefony samorządu miasta Wilna**, 2600 Vilnius, Gedimino 9
- 61 - 06 - 75 - Informacja
  - 63 - 04 - 54 - Pokój przyjęć
  - 62 - 01 - 60 - Mer
  - 61 - 17 - 48 - Wydział architektury i budownictwa (Gedimino 34/1)
  - 61 - 51 - 28 - Główny ekolog
  - 62 - 97 - 48 - Policja samorządowa
  - 61 - 76 - 43 - Policja ekologiczna
- Centrum pomocy prawnej**, Gedimino 9, pokój 242
- 22 - 62 - 48 - Bezpłatne usługi prawne dla osób potrzebujących wsparcia ( wtorki, środy, czwartki, godz. 15-17)

W y t n i j i z a c h o w a j

## „Stamtąd wszyscy wracają zadowoleni...”

(Dokończenie ze str. 1)

W końcu pobytu nie poznawałam już swych śpiewaków. Po tylu próbach i występach jakby osiągnęli nowy, wyższy poziom artystyczny. Z nagranej w studio kasety płyną czyste, piękne głosy dziewcząt z okolic Niemiecia. Jak dużo znaczy i pomaga takiemu amatorom zespołowi, jak nasz, każdy taki pobyt wśród rodaków, którzy słuchają nas z zapartym tchem, dając dowód, że nasze istnienie i praca mają sens. Chór mistrz w takich chwilach jest szczęśliwy i większej nagrody nie wyobraża.

- Co chciałabym powiedzieć swoim rówieśnikom w Polsce? - zapytał reporter radia w Oławie pro-

wadząca koncerty, piętnastoletnią Gabriellę Zajko z Niemiecia.

- Kochajcie Ojczyznę, cieszyć się, że możecie w niej mieszkać stale - bez namysłu odpowiedziała Gabi. Za piękną recytację, wileńską mowę i talent głosowania z ludźmi została ona wraz z pomagającym jej Leonem Szapelem (oboje są uczniami polskiej 10 klasy w Niemieciu) zaproszeni na następny rok na naukę do ZS Nr 2 w Oławie.

Za serdeczną opiekę, cudowne wycieczki do Warszawy, Częstochowy, Kotliny Kłodzkiej, na Górę św. Anny, za niezapomniane spotkania, nagrania, zaproszenia na następne występy w imieniu zespo-

## Wczoraj na mistrzostwach świata w koszykówce Porażka z Rosją



Wczoraj na mistrzostwach świata w koszykówce mężczyzn w Atenach rozegrano spotkania ćwierćfinałowe. Reprezentacja Litwy miała za przeciwnika drużynę Rosji.

Jak powiedział w przedmowie tego meczu trener Jonas Kazlauskas rywale są bardzo mocni, jednakże jest to nie najgorszy wariant. Trener na tym stadium rozgrywek nie chciałby się spotykać z reprezentacją gospodarzy lub Jugosławii. Drużyny Litwy i Rosji dobrze się znają, już dwukrotnie grały z sobą w tym roku, co prawda w składzie reprezentacji Rosji wtedy nie było centrowego M. Michajłowa. Szczególnie wyróżniają się w niej Wasilij Karasiow (we wczorajszym meczu zdobył aż 31 pkt) i Siergiej Babkow.

Trener „sbornej”, mistrz olimpijski z Monachium Siergiej Bielow powiedział, iż „jedynym rywalem, którego się obawiamy jesteśmy my sami”.

Koszykarze Litwy wczorajsze spotkanie przegrali 67:82 (38:35). Zwycięzcy zmierzają w półfinale z reprezentacją USA, która pokonała zespół Włoch 80:77 (38:41), a Litwa stawia czoło drużynie z Płw. Apenińskiego.

W walce o miejsca 9-12 Brazylia pokonała Portoryko 76:64 (38:27), a Australia wygrała z Kanadą 88:71 (39:35).

Inf. wł.

## Medycyna - w wojsku

### Uczą się żołnierze

W Poniewieskim Zmotoryzowanym Batalionie Piechoty im. Króla Mendoga przedstawił różne jednostki sił zbrojnych Litwy uczyć się usługiwania otrzymanymi nowymi amerykańskimi sanitarnymi łazikami.

Litwa nabyła 8 sanitarnych samochodów terenowych CUCV I i CUCV II, produkcji amerykańskiej kompanii „General Motors”. Niedawno zostały one sprowadzone na Litwę i przekazane Batalionowi im. Króla Mendoga jak też Kłajpedzkemu 7 Batalionowi Dragonów Obrony Wybrzeża, Kowieńskiemu Batalionowi Strzelców im. Witolda Wielkiego oraz służbie medycyny wojskowej.

W celu nauczania żołnierzy litewskich obsługi łazików przybył instruktor firmy „General Motors” Bill Crain.

(ELTA)

## KONKURS „MOJA POCIECHA” 39 (106)



Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową.  
NA ZDJĘCIU - Małgosia i Darek Oleknuwicz (6 lat).

**KURIER WILEŃSKI** - CODZIENNE WYDANIE  
- SOBOTNIE WYDANIE

**SZANOWNY CZYTELNIKU**  
**DO 18 SIERPNIA TRWA**  
**PRENUMERATA „KW”**  
**NA WRZESIEŃ**  
**I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 R.**

**Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:**

	1 mies.	2 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	76 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	32 Lt	64 Lt
w księgarniach:			
S.K., ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	60 Lt
i „Elephas”, ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3	15 Lt	30 Lt	60 Lt
w redakcji	14 Lt	28 Lt	56 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

1 mies. 2 mies. 4 mies.

z dostarczaniem przez pocztę 3,90 Lt 7,80 Lt 15,60 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego”

- 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**Uwaga!**

**Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:**

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni

oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct.

Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

**„KURIER WILEŃSKI” -**  
**W KAŻDYM POLSKIM DOMEK!**

## Moda

### Święto dziecięcej mody

W sobotę, 8 sierpnia w Nidzie po raz pierwszy odbędzie się republikańskie święto dziecięcej mody „Letni topmodelek”.

W tym święcie, jak poinformowali organizatorzy, wezmą udział dzieci w wieku od 3 do 14 lat ze studia pięk-

na i elegancji. Zapraszani są również wszyscy mieszkańcy Neryngi w tym wieku oraz goście uzdrowskiego. Zostanie wybrany „Topmodelek Neryngi 98”. Sponsorem święta jest samorząd m. Neryngi.

(ELTA)

## 6. Łosiówka Pożegnania

Nie zamierzam tworzyć sentymentalnego i wyidealizowanego obrazu tej ongiś „żywej” dzielnicy. Ponieważ jest to temat zaniebany, czas zatała w pamięci wiele rzeczy, i dla wielu czytelników zapewne egzotyczny, dzisiaj przytaczam kilka opinii o Łosiówce wypowiedzianych przez jej mieszkańców w minionych latach. Tylko częściowo je podziela. Uzupełnię zawarte w nich refleksje, w tym odcinku i następnych, losami - znanymi i nieznanymi - Łosiówczan i ich „małej Ojczyzny”, jaką była Łosiówka, podanymi mi przez ich i moich przyjaciół, znajomych i sąsiadów w toku zbierania materiałów. To będzie też przyczynkiem do nie zawsze pełnego i właściwego, nierzadko krzywdzącego i jednostronnego

domu było niezbyt bezpiecznie. Mieszkała tu więc przeważnie biedota - ludzie odważni: dorożkarze, budowlani, rzemieślnicy, tragarze... Dookoła i w sąsiedztwie było mnóstwo koszar, uważałem więc, że skoro wszędzie pełno żołnierzy nie złego rodzaju się nie stanie.

Już same nazwy ulic świadczą, że są tu koszary. A więc Obozowa, Strzelecka, Artyleryjska, Trębacka, Wojenne Pole. Mieszkałem na ulicy Plutonowej. Wszystkie te ulice nie miały nawet bruku, nie mówiąc już o chodnikach; jesienią i wiosną mieliśmy do czynienia z niesamowitym błockiem - aż do samego Rynku Kalwaryjskiego, który necił obfitością plodów rolnych, mnóstwem wiejskich zaprzęgów, smorgońskimi obarżkami i śpiewną mową ludności podwileńskiej.

Czasami spotykałem się ze starym znajomym od dzieciństwa wilnianinem Kazimierzem Czestulem, z zawodu szewcem, który doskonale pamiętał przedwojenne miejskie zwyczaje i obyczaje. Wspominał, że gdy był jeszcze czeladnikiem u pewnego majstra na Kalwaryjskiej, co niedziedzie biegł do lasu na Łosiówkę, gdzie stała karczma. Chłopi wracając z jarmarku zatrzymywali się tu, a wówczas któryś z nich, a może nawet sam karczmarz, inicjował prowizoryczne zawody hippiczne. W mig wyprzegano szkapę z



traktowania zapomnianej, a przecież zasługującej na ocalenie, historii tej dzielnicy i jej mieszkańców jako części składowej dziejów Wilna.

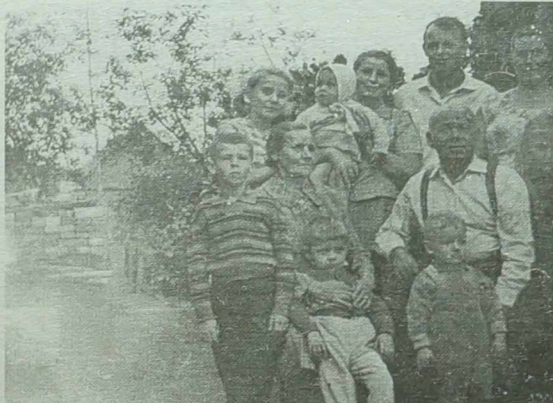
Z wspomnień **Jana Bogdanowicza** roku 1985: „W żadnym mieszkaniu do roku 1932 długo miejsca nie zagrzewaliśmy, a to ze względu na wysokie koszty komornego. Dopiero gdy przebrał się z rodziną na Łosiówkę, zadomowiliśmy się tam ostatecznie. Tutaj mieszkania były najtańsze. Dlaczego? No bo dzielnica ta cieszyła się w mieście nienajlepszą renomą. Sporo mieszało tu kieszonkowców, dolimiarzy, paserów, nocą pijatki, awantury, wracać do

wozów, siódmano je czym tylko się dało i... kawalkada ruszała przy ogólnym kibicowaniu publiki. Na zwycięzcę czekała flaszką „monopolówki” i motek obarżanków...”

Inny Łosiówczanin na łamach „Magazynu Wileńskiego” konkludował:

„Dziwna to była dzielnica, różni dziwni ludzie ją zamieszkiwali. Te ludzkie grupy były jak warstwy archeologiczne, każda z nich reprezentowała różne okresy kolonizacji Łosiówki.

Najstarszą grupę osiedleńców stanowili staroobrzędowcy, do nich właściwie tych gruntów, generał Łosiew, odnosił się z wielką sympatią i bardzo tanio sprzedawał



wał dla nich ziemię. W tych czasach tylko dorożkarz Kirejko i ślepy Leon (z Polaków) kupili ziemię, Pan Kirejko „nikołajewski soldat”, który w czasie budowy transyberyjskiej kolei musiał odpędzać postrach Łosiówki enkawudzistów Myszarow), Parcylewskiego, Wawowicza, Pacyny, Balona, Gulbinowicza, Tomczyka, st. sierż. Machickiego, Wojtkiewicza, sierż. Stefanowa, st. sierż. Woźniaka, Gluzę, plut. Bohdanowicza, sierż. Stanisława Jarczewskiego (pochodził z Warszawy) i wielu innych.

Przy władzy sowieckiej rozpoczęły się represje stalinowskie i wywózki. Następujące jedna po drugiej okupacje Wilna: lata wojny, czynnego udziału mieszkańców Łosiówki w szeregach Armii Krajowej, rozpasanie się NKWD i kolejne deportacje dotknęły też boleśnie tę wileńską dzielnicę. Ofiarami łapanek padli: Michniewiczowie, Mazurowie, Mieczysław Radziusz, żołnierz AK, uczestnik operacji „Ostra Brama”, był w łagrze w Uchcie, po powrocie - czynnym chórzystą w zespole pieśni i tańca „Wilnia”.

Agonia Łosiówki rozpoczęła się w 1945 r. i następnych latach, gdy ruszyły tzw. repatriacje do Polski. Z listu p. Poźniakowej do mojej mamy: „Z Łosiówką wiąże się moje najmilsze wspomnienia, przede wszystkim z drogi mi ludźmi, których tutaj zostawiłam. Po wyjeździe do Polski pogubił się w szczególności dawne adresy Łosiówskie stały się nieaktualnymi po zrównaniu z ziemią tej naszej starej kochanej dzielnicy...”

Dziela wymazania Łosiówki z mapy miasta dokonało wyburzenie domów, wznoszonych całymi dziesięcioleciami przez wiele pokoleń (nie wszyscy z entuzjazmem przenosili się do nowych bloków)

go z ul. Trwałej (żona Stefania znalazła się też w Polsce); wojskowych: ulana Sosnowskiego (jak wspominał starzy mieszkańcy, miał pięknego białego konia; po wojnie w domu Sosnowskiego zamieszkał postrach Łosiówki enkawudzista Myszarow), Parcylewskiego, Wawowicza, Pacyny, Balona, Gulbinowicza, Tomczyka, st. sierż. Machickiego, Wojtkiewicza, sierż. Stefanowa, st. sierż. Woźniaka, Gluzę, plut. Bohdanowicza, sierż. Stanisława Jarczewskiego (pochodził z Warszawy) i wielu innych.

Przy władzy sowieckiej rozpoczęły się represje stalinowskie i wywózki. Następujące jedna po drugiej okupacje Wilna: lata wojny, czynnego udziału mieszkańców Łosiówki w szeregach Armii Krajowej, rozpasanie się NKWD i kolejne deportacje dotknęły też boleśnie tę wileńską dzielnicę. Ofiarami łapanek padli: Michniewiczowie, Mazurowie, Mieczysław Radziusz, żołnierz AK, uczestnik operacji „Ostra Brama”, był w łagrze w Uchcie, po powrocie - czynnym chórzystą w zespole pieśni i tańca „Wilnia”.

Agonia Łosiówki rozpoczęła się w 1945 r. i następnych latach, gdy ruszyły tzw. repatriacje do Polski. Z listu p. Poźniakowej do mojej mamy: „Z Łosiówką wiąże się moje najmilsze wspomnienia, przede wszystkim z drogi mi ludźmi, których tutaj zostawiłam. Po wyjeździe do Polski pogubił się w szczególności dawne adresy Łosiówskie stały się nieaktualnymi po zrównaniu z ziemią tej naszej starej kochanej dzielnicy...”

Dziela wymazania Łosiówki z mapy miasta dokonało wyburzenie domów, wznoszonych całymi dziesięcioleciami przez wiele pokoleń (nie wszyscy z entuzjazmem przenosili się do nowych bloków)

i powstanie żelazobetonowej dzielnicy Żirmunai (Żyrmuny). Część mieszkańców Łosiówki zamieszkała w blokach, które stały w sąsiedztwie ich zburzonych własnych domów i ziemi nabytej przez przodków (było to najprawdziwsze „rozkułaczanie” rodowych wilanian, wielu dotychczas swojej ziemi nie odzyskało), inni znów zostali rozproszeni po całym Wilnie.

W ten sposób rozluźniały się i nierzadko w ogóle zatracały się więzi, kontakty międzyludzkie - między rodzinami (rodzice zamieszkiwali w jednym bloku, ich dzieci ze swoimi rodzinami - w innym) oraz sąsiadami.

Jerzy SURWIŁO



NA ZDJĘCIACH: rodzina Stankiewiczów - przed „padnięciem” Łosiówki zamieszkiwała razem w myśl dawnej tradycji rodzinnej; Władysław Surwiłło (od prawej) z bratem Adamem (miał własny dom na ul. Nadleśnej, był policjantem. Dopiero niedawno z książki „Polacy internowani na Litwie 1939-1940” dowiedziałem się, że jako st. post. PP Wilno był wśród internowanych. Ponieważ pochodził z Wilna, został zwolniony 21.III.1940 r. Po wojnie wyjechał do Polski, zmarł w Świdnicy); Mieczysław Radziusz, żołnierz AK, ofiara deportacji; widok domu śp. legionisty Jana Kobycia na ul. Chelmskiej 60 podczas wyburzania Łosiówki; fragment współczesnego wyglądu dzielnicy Żirmunai - obok bloku z czasów „budów socjalizmu” i cudem ocalałego starego domu dawnej Łosiówki, powstała nowa willa.

Fot. Marian Paluszkievicz oraz z archiwum Haliny Stankiewiczówny-Weryk, Danuty Kobyciówny-Wilmont i autora.



Książę Dariusz Stańczyk, po podróży na dwóch kółkach do Turcji - razem z grupą młodzieży z Wilna i Wileńszczyzny - wpadł do Wilna jak „po ogień”, bo już niemal w tej samej chwili poleciał do Włoch.

Głównym celem tegorocznego wypadu rowerowego (przejechali 2 tys. 424 km) z Wilna do Stambułu i innych miast Turcji pod przewodnictwem księdza, było odwiedzenie miejsca zgonu Adama Mickiewicza. Przy okazji zwiedzili Troję, Pergamon i Efez. Oczywiście, nie ominieli także Adamopola (około 20 km od Stambułu).

Właśnie na hasło Adamopol, z którym jestem niezwykle emocjonalnie związana, zareagowałam ze szczególną radością. Zwiedził go kiedyś, blisko sto lat temu, jeden z moich pra-pra..., zachowały się nawet zdjęcia...

Konfrontacja tamtych zdjęć z obecnymi, wykonanymi latem 1998 przez księdza Dariusza Stańczyka i Franciszka Litwińskiego przynosi nadszpiewanie miły efekt. Przykładowo - spotkania z potomkami wcześniejszych pokoleń... Ale - po koleci.

Jak już wspomniałam, z dawne-

Niestety, zamiary księcia Czartoryskiego spaliły na panewce, do dalszej kolonizacji nie doszło i z całego planu powstała tylko nieduża polska „wyspa” nad Bosforem, nazwana imieniem księcia, albo zwyczajniej - „polski zaścianek w Azji”.

Według świadectw osób, zwiedzających ten zaścianek na początku naszego stulecia - u stóp wzgórza Alemdag (748), z którego szczytu na lewo rozciąga się wspaniały widok na Stambuł i Morze Marmara, a na prawo na Morze Czarne, stało wtedy ponad 30 dworców polskich. Latem tonęły one w zieleni ogrodów i sadów.

W przeważającej większości koloniści byli potomkami szlachty. Nazwiska: Wilkoszewscy, Biskupscy, Stokowscy, Nowiccy, Minakowscy, Maryańscy, Kowalińscy, Paczyńscy,



Siedziba kolonisty polskiego w Adamopolu (1903 r.)

## 1. W PODSTAMBULSKIM POLSKIM ADAMPOLU



Adamopol. Dzieci przed budynkiem szkolnym, z lewej - nauczyciel Paweł Ziółkowski (1905 r.)

go Konstantynopola (obecnie Stambuł, albo Istambuł) jest do Adamopola około 20 km. To - już po azjatyckiej stronie Bosforu. Adamopol - to polskie osadnictwo, zaludnione przez naszych rodaków w 1842 r., jako kolonia założony w 1854 roku przez księcia Adama Czartoryskiego (stad - nazwa) z rozbitków ówczesnej polskiej emigracji na Wschodzie.

Książę Adam Czartoryski miał szersze plany kolonizacyjne. Marzył o zaludnieniu rozległych pustkowi Anatolii wychodźcami polskimi. W 1855 roku w Lipsku ukazała się broszura (autorstwa Kuzimierskiego), propagująca wśród emigrantów ów plan księcia. Adamopol miał być pierwszą placówką, za którą planowano założenie następnych polskich osad i wytworzenie z nich z czasem jednej wielkiej kolonii.

Zajkowscy, Bagińscy, Dymowsky, Tchórzewscy i in. Kolonia liczyła 200 mieszkańców.

Obecnie, według relacji księdza Dariusza Stańczyka, mieszka tu 8-10 rodzin czysto polskich, inne - są już mieszane. Większość adampolan z biegiem lat przenosiła się do Stambułu, gdzie też obecnie mieszkają. Natomiast tu, w Adamopolu, mieszkają ci, którzy mają możliwość utrzymywania pensjonatów. Są to pensjonaty przeważnie weekendowe, ludzie wpadają tu na 2-3 dniowy odpoczynek.

W Adamopolu ksiądz Dariusz Stańczyk spotkał się z rodzinami Rizich, Nowickich, Dochodów... Ciekawie poukładały się ich losy. Helena Rizich pochodzi z Suwałk. Razem z mężem Lesławem zdążyli już dwukrotnie zwiedzić Wilno, za ostatnim

razem byli całkiem niedawno, bo w bieżącym roku. Wilno zwiedził także Fredi Nowicki, wójt Adamopola. Wójtostwo rody Rizich, Nowickich mają niejako „w spadku” po ojcach i dziadkach. Pani Helena Rizich i jej mąż Lesław w spuściznie po swoich antenatach mają tu także muzeum, oczywiście polskie, z wielce interesującymi eksponatami historycznymi.

Na cmentarzu - całe rządy rodzin Dochodów, Nowickich, Rizich...

Wszyscy, bez najmniejszego wyjątku, mieszkańcy Adamopola mają ogromny sentyment do Polski i wszystkiego, co polskie. Grupę polskiej młodzieży z Wilna podjęli z ścią staropolską gościnnością i serdecznością.

Zapytuje księdza, czy jest dziś w Adamopolu polska szkoła. Nie ma - słyszę w odpowiedzi - ale oni robią tu wszystko, żeby jakoś ten polski język podnieść. Polskiego uczyli się prywatnie, naukę oficjalną pobierali w szkołach francuskich. Adampolanie byli postrzegani na poziomie inteligencji: lekarz, inżynier... Ci, z którymi spotykaliśmy się obecnie - kontynuuje ksiądz Dariusz - mają doskonałe rozeznanie w sytuacji w świecie, no i mają doskonałą znajomość polskiego. Niektórzy - są bardzo dobrze usytuowani. Przykładowo - Dochodowie. Są właścicielami restauracji, barów, dobrze prosperują, Turcy - pracują u nich jako siła najemna...

W 1905 roku ten „polski zaścianek” mimo iż liczył „wszystkiego 200 głów”, utrzymywał własnym kosztem szkołę polską, w której się uczyło „niewiele ponad 20 dzieci”.

Czy był kościół? Wcześniej - był,

podobnie, ale też trochę inaczej.

Jak wyglądał Adamopol w tamtych, „niezbyt odległych” czasach?

W całej kolonii mieszkał tylko jeden nie-Polak, a był nim leśniczy rządowy, Turek, reszta - sami Polacy. Służby nie było żadnej. Wszyscy pracowali samodzielnie. Pracy uczyli się już bardzo wcześnie - od dziecka. Ziemi było stosunkowo niemało (około tysiąca hektarów). Żyli przede wszystkim z ziemi, która oprócz dzikich owoców rodziła słodkie kaszany i figi. Mężczyźni zajmowali się polowaniem. Zwierzyną było w bród, szaraki strzelało się tylko od niechcenia, z re-



Zarząd gminy adampolskiej w 1906 r., pośrodku - Ludwik Biskupski (wcześniej - wójt), z lewej - radcowie Ludwik i Szymon Dochodowie, z prawej - Wincenty Rizich (na odwrotnej stronie zdjęcia wpisany jako Ryży) i Paweł Ziółkowski - nauczyciel i wójt gminy w 1906 r.

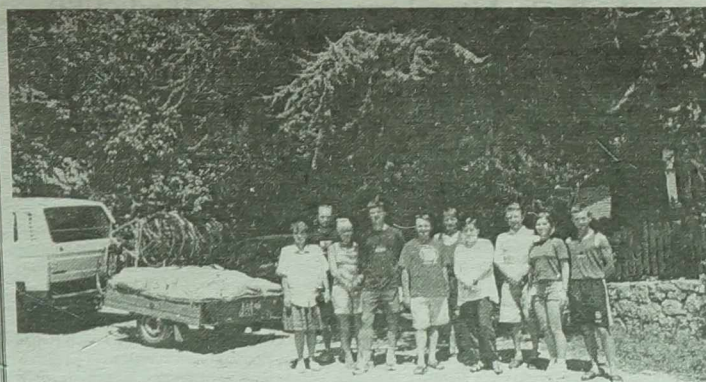
(Zdjęcia za zbiorów prywatnych autorki)

stary, drewniany. W latach 1905-1906 parafia postanowiła zbudować nowy. Ale były to lata, w których rząd turecki z budową kościoła robił różne trudności. Wtedy to z konieczności kościół zastępowała improwizowana kapliczka w budynku szkolnym, gdzie od czasu do czasu z drugiej strony Bosforu przyjeżdżał ksiądz Polak i zaspokajał potrzeby religijne osadników. Dziś - jest z tym

guły polowało się na grubego zwierzynę. Każdy adampolanin był myśliwym od urodzenia. Dziś...

Dziś w ogrodach adampolskich widnieją wynalazki cywilizacji, które w latach ostatnich zdążyły już pozaśmiecić także tereny litewskie. Mam tu na myśli krzesła i foteliki z wszechobecnego plastiku...

Alwida Antonina BAJOR  
(Cdn.)



„Rowerowa grupa” (harczerze i studenci) polskiej młodzieży z Wilna i Wileńszczyzny w Adamopolu (pośrodku - ksiądz Dariusz Stańczyk), lato 1998.



Adampolanka Renata Dochoda w czasie spotkania z księdzem Dariuszem Stańczykiem (1998 r.).  
Fot. Franciszek Litwiński

## Wizyta

## Litwę odwiedzi szef dyplomacji belgijskiej

W poniedziałek na Litwę z jednodzielną wizytą przybędzie minister spraw zagranicznych Belgii Eric Derycke. Podczas spotkań z mężami stanu Litwy mają być omówione - stan przygotowań Litwy do negocjacji w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej, dążenie do członkostwa w NATO, kwestie bezpieczeństwa regionalnego, rozwój stosunków dwustronnych.

Przewidziane są spotkania E. Derycka z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem, ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem.

Gość odwiedzi również Komitet Europejski przy rządzie, gdzie ma otrzymać najnowsze informacje o wskaźnikach makroekonomicznych Litwy, inwestycjach zagranicznych i przebiegu prywatyzacji.

W poniedziałek wieczorem szef dyplomacji belgijskiej opuści Wilno.

(ELTA)

## Dziś prof. Eduardas Budreika obchodzi 80 urodziny

### Hołd ucznia swemu nauczycielowi

Trzy uniwersytety - w Kownie, Rzymie i Wilnie - kształciły Eduardasa Budreikę. Profesor architektury, związany swą twórczością budownictwem głównie z Szawlami i Wilnem, i swą długoletnią pracą pedagogiczną z wydziałem architektury Akademii Sztuk Pięknych dziś obchodzi 80. Niedawno z okazji jubileuszu czynna była w galerii „Akademija” wystawa jego prac z zakresu projektowania i malarstwa. Wtedy to powiedział: „Tempora mutantur et nos mutamur in illis” (czasy się zmieniają a my wraz z nimi). Racja. Jedno jest niezmiennie, jeśli chodzi o prof. Eduardasa Budreikę, jego życzliwość, jego zainteresowanie wszystkim, co się dzieje na świecie. I jego wspaniała bezinteresowność. Doświadczył tego niejednokrotnie Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie. To Profesor sporządził projekty i czuwał nad ich realizacją pomników, na grobach Juliusza Kłosa, Karola Podcazaszyńskiego, Bolesława Batzukiewicza. Ostatnio zaprojektował pomnik Antoniemu Wivulskiemu. Wierzymy, że podobnie jak wszystkie poprzednie, zostanie on dzięki ludziom dobrej woli wystawiony.

O pracach tych i całej przebogatej twórczości Jubilata jest mowa w monografii pt. „Eduardas Budreika. Życie i twórczość”, którą opracował uczeń Profesora, dziś doc. dr hab. J. Politis Mogilnickas. Jeden z ogromnej plejady litewskich architektów wykształconych przez Eduardasa Budreikę.

Jubilatowi nasz dziennik składa najlepsze życzenia i dalszych lat twórczych.

H. J.

NA ZDJĘCIU: prof. E. Budreika (pierwszy od lewej) podczas spotkania ze swym byłym uczniem, autorem monografii o nim I. Mogilnickasem (pośrodku) i rzeźbiarzem Konstantiną Bogdanasem.

Fot. Marian Paluskiewicz



## Walka z biurokratyzmem

### Rząd nie ulegnie presji kupców

Kancelarz rządu Kęstutis Cizilinkas twierdzi, że rząd będzie usuwał przeszkody biurokratyczne w przedsiębiorczości, ale nie zamierza ulec presji kupców. Za interesowane strony mogłyby tylko negocjować w sprawie trybu wprowadzenia tych zmian, poinformowała agencję ELTA służba prasowa rządu.

W najbliższym czasie rządowi mają być zgłoszone wnioski komisji o barierach biurokratycznych w przedsiębiorczości. Na podstawie tych wniosków zostanie zmienione niektóre akty prawne, szczególnie aktualne dla przedsiębiorców drobnych i średnich.

Kancelarz rządu zlecił Ministerstwu Zdrowia i Państwowej Służbie Weterynarii zmianę przepisów rejestracji importerów artykułów spożywczych. Obecnie

przewidują one, że w przypadku, gdy podmioty gospodarcze powtórnie dokonają naruszenia, instytucje kontroli mają prawo anulowania ważności rejestracji importera, ale przepisy nie przewidują, kiedy ta sankcja może być stosowana, a kiedy nie.

Komunikat prasowy stwierdza, że nasz kraj wyróżnia się liberalnym trybem handlu. Eksperti zagraniczni akcentują, że na Litwie drobni kupcy mogą sprzedawać nie tylko towary własnej produkcji i płody rolne, ale też różne, nawet sprowadzone z zagranicy towary bez dokumentów ich nabycia. Hamuje to miejscową produkcję i stwarza warunki do kraździej, przemytu, oszukiwania klientów i samych właścicieli patentów, głosi komunikat służby prasowej. (ELTA)

## Plany Od hodowli zwierząt do futer

Przedsiębiorstwo kuśnierskie „Nijole” zakłada zjednoczenie, które obejmie cały cykl produkcyjny od hodowli zwierząt do gotowej produkcji - futer. Obecnie firma „Arthur Andersen” w przedsiębiorstwie przeprowadza audyt. Najbliższe plany „Nijole” - z przedsiębiorstwa indywidualnego przekształcić się w spółkę akcyjną.

Jak poinformowała agencję ELTA właścicielka przedsiębiorstwa indywidualnego „Nijole” Nijole Velickiene, do tego zjednoczenia należy też będzie fabryka, budowana w Wyłkowyskach przez partnerów biznesu z Francji „Cipep”.

Jak poinformowała N. Velickiene, zrezygnowano z wcześniejszego projektu przeniesienia produkcji na Starówkę. Na Starówce wileńskiej powstanie tylko centrum zarządzania i dom mody, natomiast przedsiębiorstwo w Kirtimai jest remontowane i odnawiane, wyposaża

się je w nowoczesną technologię i sprzęt. Zarówno podczas wyboru miejsca dla fabryki, jak i modernizacji produkcji należy też uwzględnić sytuację ekologiczną, mówi właścicielka „Nijole”. W ubiegłym roku „Nijole” nabyła około dziesięć części futer karakułowych, oferowanych na aukcjach światowych, w tym roku natomiast bardzo modne na świecie futerka amerykańskie. Wzory najnowszej kolekcji, w opracowaniu których pomagają zagraniczni projektanci, zaprezentowane zostaną pod koniec września w Moskwie na wystawie „Miecha'98”.

W Rosji sprzedaje się około dwóch trzecich produkcji „Nijole”, trzecia część zbywa się na rynku wewnętrznym, a resztę eksportuje się na Zachód. Futra litewskie zdobywają uznanie na rynku zachodnim. W tym roku futra „Nijole” zaprezentowało pięć znanych magazynów mody.

## Świat statystyki

### Inflacja w lipcu - 0,2 proc.

W ciągu sześciu miesięcy br. inflacja wzrosła o 2,8 proc., a w ciągu 12 miesięcy - o 5,1 proc.

Zastępca kierownika wydziału statystyki cen Nijole Szalteniene powiedziała, że największy wpływ na inflację w lipcu miała podwyżka cen na wodę zimną i gorącą, w związku z czym koszty mieszkaniowe wzrosły o 3,7 proc. Na wzrostcie o 1,3 proc. cen usług w sferze wypoczynku i kultury zaważyła sezonowość. Latem podróżowały towary dla potrzeb wypoczynku, wzrosły ceny miejsc wypoczynku oraz bilety na imprezy kulturalne, powiedziała N. Szalteniene.

Artykuły spożywcze i napoje alkoholowe w lipcu stanęły o 1,1 proc.

\* W lipcu ceny produkcji przemys-

łowej, sprzedanej przez producentów zmniejszyły się o 0,4 proc., ceny zaczęły spadać od początku roku i w porównaniu z grudniem zmalały o 5 proc.

Kierowniczka poddziału statystyki cen Departamentu Statystyki Aldona Spurgeviciene poinformowała agencję ELTA, że największy wpływ na te obniżki mają ceny ropy. Spadek cen ropy jest bardzo znaczny, co rzutuje na indeks w przemyśle całego miesiąca, w związku z czym Departament Statystyki w przyszłości zamierza podać osobne obliczenia łącznie z przemysłem naftowym i bez niego. Wtedy dopiero statystycy mieli więcej informacji o tym, w jakim stopniu wzrosły i spadły ceny produkcji przemysłowej, twierdzi A. Spurgeviciene. (ELTA)

## Poziom bezrobocia nieco się obniżył

1 sierpnia poziom bezrobocia w kraju obniżył się do 5,4 proc. 1 lipca poziom bezrobocia wynosił 5,5 proc, poinformowała agencję ELTA Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy.

Na początku sierpnia na Litewskiej Giełdzie Pracy zarejestrowano blisko 96 tys. bezrobotnych. Zasiłki z tytułu bezrobocia wypłacano dla przeszło 20 tys. osób.

W lipcu w kraju zarejestrowano 9,2 tys. wolnych miejsc pracy i zatrudniono 7,5 tys. osób.

## Oficjalne zasoby Banku Litewskiego wzrosły o 671 mln USD

Oficjalne zasoby Banku Litewskiego (BL) w lipcu wzrosły o 48,1 proc. w porównaniu z czerwcem i wynosiły 1,7 mld USD. Od początku roku oficjalne zapasy wzrosły o 671,6 mln USD, poinformowała agencję ELTA Bank Litewski.

Zasoby waluty wymienialnej w lipcu wzrosły o 50,7 proc. i stanowiły 1,6 mld USD.

Zasoby uzupełniły przelane 7 lipca pieniądze z prywatyzacji „Lietuvos Telekomas”.

## Zdjęto gips z nogi A. Adamkiene

Od piątku żona prezydenta Alma Adamkiene znów będzie mogła swobodnie chodzić, gdyż zdjęto jej gips z lewej nogi. Gips na jej nogę założono na początku lipca. Przez blisko półtora miesiąca A. Adamkiene czuła się dobrze, ale nie mogła chodzić i nie uczestniczyła w żadnych imprezach, na które była zapraszana. Dopiero w tym tygodniu wspólnie z małżonkiem w Urzędzie Prezydenta przyjęła odpoczywające na Litwie ukraińskie dzieci, poszkodowane w wyniku awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu.

Urazu nogi A. Adamkiene doznała w USA, gdzie przebywała trzy tygodnie od początku czerwca. Początkowo ignorowała uraz, chodziła w obuwiu na wysokich obcasach, nieco utykając uczestniczyła w przedsięwzięciach z okazji oficjalnej wizyty prezydenta Islandii Olafura Ragnara Grimssona na Litwie.

Jednak na początku lipca, gdy ustalono, że lewa stopa została uszkodzona, musiano założyć gips.

A. Adamkiene w Ameryce zwróciła się do lekarzy, ale pomoc nie była zbyt fachowa. Tam jej uraz uznano za lekki. Dopiero po upływie kilku tygodni, na Litwie skonstruowano pełnięcie kości w związku z czym zaszła potrzeba założenia gipsu. Po jego zdjęciu A. Adamkiene już dziś towarzyszyć będzie prezydentowi w podróży do Ariogaly, gdzie się zbiorą na swoim święcie byli zesłańcy i uczestnicy ruchu oporu. (ELTA)

## Stan gotowości „bojowej” Ruch „Powstrzymaj przestępczość” kołata do świadomości obywateli

Już od dziesięciu miesięcy ruch „Powstrzymaj przestępczość” usiłuje uzgodnić znajdujący się w rękach państwa mechanizm legalnej przemocy z możliwościami szerokiej kontroli społecznej.

W ciągu tego okresu organizacja społeczna skonsolidowała około dwóch tysięcy entuzjastów w różnych rejonach Litwy. W celu omówienia dokonanej pracy oraz zaplanowania nowej rada koordynacyjna ruchu przeprowadziła wczoraj seminarium w Kiemowie.

Przewodniczącą tej rady Jonas Szareika jest dumny z tego, że przybyli na seminarium kierownicy samorząd-

dów miejskich i rejonowych, funkcjonariusze komisariatów policji oraz przedstawiciele ruchu „Powstrzymaj przestępczość” wreszcie będą musieli i mogli dzielić się z innymi pierwszymi poważnymi wydaniami metodycznymi. Powiedział on, że dotychczas cała literatura litewska na ten temat była wyłącznie „beletrystyka”.

Na seminarium odbyła się promocja broszury Antanasa Bukauska i Vilmy Židonyte „Porady członkom ruchu „Powstrzymaj przestępczość”. Jest ona podręcznikiem dla tych, którzy by chcieli działać, ale nie wiedzą, jak do tego się zabrać. Wstęp zapo-

znaje z doświadczeniem Litwy przedniowej, gdy policja wspierana przez aktywnych mieszkańców mogła wykryć przeszło 70 proc. dokonanych przestępstw.

Innym nowym wydaniem, które również rozpowszechniane będzie nieodpłatnie, jest książka grupy autorów kierowanej przez dyrektora Instytutu Prawa Antanasa Dapszysa „Współpraca społeczeństwa i państwa w powstrzymaniu przestępczości”. Jest to mowa o współdziałaniu policji i społeczeństwa w innych krajach świata, posiadających już tradycje takiej współpracy.

Apelując do społeczeństwa, aby nie pozostało obojętne wobec popełnianych na jego oczach przestępstw, ruch „Powstrzymaj przestępczość” wydał jeszcze kilka plakatów i ulotek.

Rada oddziału janowskiego nabyła radiostację i zainstalowała ją w oddziale dyżurnym komisariatu policji. Dzięki temu kierowy taksowek, posiadający przenośne lub samochodowe radiostacje oraz pełniący dyżur w miejscach publicznych aktywności społecznej mogą o dowolnej porze dnia w trybie pilnym wezwać ekipę policyjną.

W wileńskich dzielnicach Lazdynai już utworzono 16 grup „bezpiecznego

śledztwa”. Ich członkowie wymieniają adresy, telefony i ważną informację. W ten sposób od minionej wiosny ujawniono kilka faktów produkcji tzw. „pilstukas”, pospieszono z pomocą licznym rodzinom patologicznym.

A propos, dzieci z takich rodzin tego lata odpoczywały na koloniach w Jewiu i nad morzem, zorganizowanych z inicjatywą ruchu. A około 16 tys. dzieci z całej Litwy już zgłębiało przepisy bezpieczeństwa ruchu i poznało sposoby samoobrony w wędrującym po kraju agitagacyjnym autobusie „Powstrzymaj przestępczość”.

(ELTA)

## Skandal

# Monika Lewinsky przed śledczą ławą przysięgłych

25-letnia była stażystka z Białego Domu Monika Lewinsky szczegółowo opowiedziała w czwartek 23 członkom śledczej ławy przysięgłych przebieg 18-miesięcznego romansu z prezydentem Białym Domem.

Podawała to w piątek nad ranem czasu polskiego telewizja CNN, powołując się na bliżej nieokreślone źródła.

Według CNN, Lewinsky, której zeznania trwały około ośmiu godzin, „opisała w szczegółach pewien typ stosunków seksualnych”. Powiedziała także, że uprawiała tego rodzaju seks „kilkanaście razy”, w tym także w Białym Domu.

Prezydent Clinton oświadczył publicznie w styczniu tego roku, że „nigdy nie miał stosunków seksualnych z tą kobietą, panną Lewinsky”.

Romans z prezydentem zaczął się w listopadzie 1995 roku - powiedziała członkom ławy przysięgłych Monika Lewinsky. Zznała też, że wraz z Clintonem zastanawiali się nad sposobem ukrycia tego romansu.

Zapewniła jednak, że Bill Clinton nigdy jednoznacznie nie żądał od niej, by kłamała przed wymiarem sprawiedliwości.

Monika Lewinsky opuściła salę posiedzeń śledczej ławy przysięgłych w czwartek o godzinie 23.00 czasu warszawskiego. Nie powiedziała ani słowa czekającym na nią reporterom.

Zamiast tego, jej rzeczniczka Judy Smith oświadczyła, że Lewinsky zeznała „szczerze, wyczerpująco i uczciwie”. Dodała, że Lewinsky odpowiedziała na wszystkie pytania.

Według telewizji, podczas przesłuchania była mowa o sukience Moniki Lewinsky ze śladami spermy. Sukienkę bada obecnie FBI.

Amerkańska telewizja twierdzi, że zeznania Lewinsky „są niemal zakończone”. Jednakże niezależny prokurator Kenneth Starr może jeszcze raz powołać ją do składania zeznań, jeśli zechce uzyskać odpowiedź na inne pytania. Być może, nastąpi to w najbliższy wtorek.

Monika Lewinsky uzyskała kil-

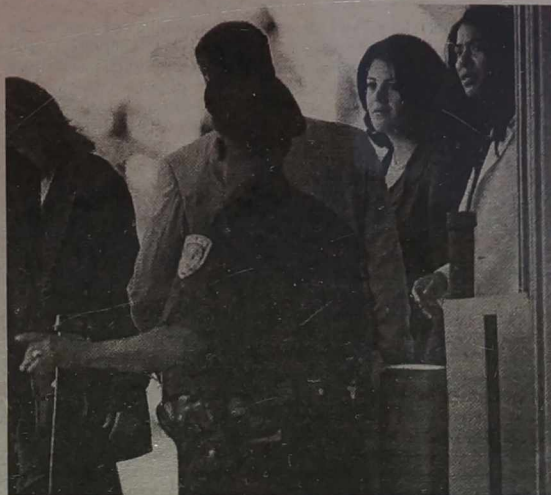
kanaście dni temu całkowity immunitet od prokuratora Starra. Oznacza to, że nie będzie pociągnięta do odpowiedzialności w sprawach, które ujawniła przed śledczą ławą przysięgłych.

Zeznawanie przed taką ławą jest bolesnym doświadczeniem. Zazwyczaj zeznający siedzi na krześle przed członkami ławy przysięgłych, otaczających go półkolem. Tylko prokuratorzy i członkowie ławy mogą zadawać pytania. Na sali nie ma adwokatów, którzy mogliby wspierać i doradzać zeznającemu.

Po takim przesłuchaniu tylko zeznający lub jego rzecznik mogą ujawniać szczegóły tego, co zostało powiedziane. Nie mogą tego uczynić członkowie śledczej ławy przysięgłych.

Prezydent Bill Clinton ma zeznać 17 sierpnia, ale nie bezpośrednio przed ławą przysięgłych. To, co powie prokuratorom, będzie transmitowane do sali posiedzeń ławy.

Clinton jest pierwszym amerykańskim prezydentem, który będzie zeznał w sprawie kryminalnej.



Monika Lewinsky wychodząca z sądu

Fot. EPA-ELTA

## Bulgaria

## Żiwkow nie będzie miał państwowego pogrzebu

Władze Bułgarii odmówiły zorganizowania państwowego pogrzebu, zmarłemu w nocy ze środy na czwartek, byłemu przywódcy komunistycznemu Todorowi Żiwkowi - podała w piątek agencja AFP z Sofii.

Z prośbą o zorganizowanie takiego pochówku, „godnego byłego szefa państwa”, wystąpiła postkomunistyczna partia socjalistyczna. „Nie ma mowy” - oświadczył w odpowiedzi, cytowany w piątek przez dziennik „24 Czasu”, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którego kompetencjach leży protokół państwowy.

Według proreformatorskiego prezydenta Bułgarii Petera Stojanowa, Żiwkow rządził w „jednym z najczarniejszych okresów w najnowszej historii Bułgarii”.

„Osiem milionów ludzi żyło przez te długie lata pracując, marząc i mając złudzenia, ale też bo-

jąc się i podlegając represjom politycznym” - powiedział Stojanow w specjalnym oświadczeniu. „Wraz ze śmiercią Todora Żiwkova ostatecznie kończy się epoka bułgarskiego komunizmu” - podkreślił prezydent.

W okresie rządów Żiwkova ucierpiał też międzynarodowy wizerunek Bułgarii, którą Stany Zjednoczone oskarżały o udział w handlu narkotykami, a także w związku z oskarżeniem jej służb wywiadowczych o zaangażowanie w próbę zamachu na papieża Jana Pawła II.

Pogrzeb Żiwkova ma się odbyć w najbliższą niedzielę. Uroczystości pogrzebowe będą mieć charakter świecki, bowiem Żiwkow był ateistą. Według dyrekcji cmentarza centralnego w Sofii, były bułgarski przywódca zostanie pochowany u boku swej zmarłej w 1972 żony - Mary Malejowej.

## Francja

## Front Narodowy proponuje stosowanie hitlerowskich metod

Tygodnik „National Hebdo”, który jest organem skrajnie prawicowego francuskiego Frontu Narodowego, zaproponował w piątek w artykule redakcyjnym zastosowanie wobec nielegalnych imigrantów, hitlerowskich metod działania z czasu drugiej wojny światowej.

Chodzi o łapanki i obozy koncentracyjne.

Propozycje te wywołały falę oburzenia francuskich polityków.

„Jeśli idzie o brak odpowiedzialności, to są oni prawdziwymi mistrzami” - mówi o autorach artykułu jeden z czołowych gaulistów Charles Pasqua.

Rządząca partia socjalistyczna w specjalnym oświadczeniu

wskazuje, że celem artykułu w „National Hebdo” jest „rehabilitacja metod stosowanych przez hitlerowców i ich kolaborantów z okresu rządów Vichy”.

„National Hebdo” nawiązuje do sprawy kilkunastu nielegalnych imigrantów z Afryki, którzy zajęli budynek nuncjatury i zwrócili się do papieża z prośbą o interwencję.

Tygodnik wzywa, aby natychmiast usunąć imigrantów z nuncjatury.

Imigracja to od dawna bolesny temat we Francji, gdzie jest wysoki bezrobocie.

Front Narodowy niemal we wszystkich wyborach w ostatnich latach zbierał ok. 15 procent głosów.

## Prawo

## W Azerbejdżanie zniesiono cenzurę

W Azerbejdżanie zniesiono od piątku cenzurę. Prezydent Gejdar Alijew wydał dekret, na mocy którego zlikwidował urząd cenzury (Główny Zarząd ds. Ochrony Tajemnicy w Środkach Masowego Przekazu).

W dekreście przewiduje się jednocześnie uruchomienie dodatkowych środków ze strony rządu - technicznych i materialnych - mających na celu zagwarantowanie w kraju wolności słowa, myśli i informacji.

Cenzurę zniesiono w Azerbejdżanie na mniej niż dwa miesiące przed

przewidywanymi na 11 października wyborami prezydenckimi, które zamierza zbojkotować opozycja.

Zniesienie cenzury to jeden z warunków jej ewentualnego udziału w tych wyborach. Inne warunki to: demokratyzacja życia społecznego i większa reprezentacja opozycji w Centralnej Komisji Wyborczej.

Agencje zwracają uwagę, że dotychczas władze Azerbejdżanu, wystraszające nad Morzem Kaspijskim potęgą naftową, zdecydowanie zaprzeczały, jakoby w ich kraju istniała cenzura.

Niezależne gazety często ukazywały się jednak z białymi dziurami po interwencji urzędu znanego w czasach radzieckich jako GLAWLIT.

Szef departamentu ideologii w rządzie Alijewa - Ali Gasanow, informując w telewizji państwowej o zniesieniu cenzury zapewnił, że decyzja ta nie ma nic wspólnego ze zbliżającymi się wyborami, ani też naciskami ze strony Zachodu.

„Jest ona zgodna z generalną linią rozwoju państwa azerskiego jako kraju demokratycznego” - podkreślił.

## Chiny

## Jak uratować miasto Wuhan?

Władze w środkowych Chinach koordynowały w piątek ewakuację ponad pół miliona ludzi na obszarach ogarniętych powodzią rzeki Jang-cy.

Przedstawiciel władz w powiecie Gongan oświadczył, że trwają przygotowania do wysadzenia w powietrze tam w pobliżu miasta Wuhan. Przerwanie tych wałów pozwoliłoby skierować wody na tereny wiejskie i uratować Wuhan.

Właśnie powiat Gongan ma być zalany przez wody Jang-cy.

Wzbrane wody na terenie prowincji Hubei zagrażają też miastu Szaszi, położonemu o 150 km od Gonganu. Władze zapowiedziały, że wydadzą polecenie wysadzenia tam jeśli poziom

wód Jang-cy podniesie się do 45,5 metra. W piątek rano wody utrzymywały się na poziomie 44,8 metra.

W prowincji Hubei ogłoszono stan klęski żywiołowej. Tamtejsze tamy są zagrożone przez wodę w setkach miejsc. Powódź trwa już kilka tygodni i woda przesiąka przez wiele wałów.

Od dawna w środkowych Chinach padają ulewne deszcze, co spowodowało, że obecna powódź uważana jest za największą od 1954 roku. Dotknęła ona bezpośrednio 240 milionów ludzi, a więc piątą część mieszkańców Chin.

Władze zapowiedziały, że ewakuacja ludności z rejonu Gongan obejmie 520 tys. ludzi. Do tej pory ewakuowano już stamtąd 335 tys. osób.



Często medykamenty z zalanych szpitali trzeba suszyć na wałach przeciwpowodziowych

Fot. EPA-ELTA

## ONZ-Irak

## Decyzja nieodwołalna

Irackie władze oświadczyły w piątek, że ich decyzja o zawieszeniu współpracy ze Specjalną Komisją ONZ ds. rozbrojenia Iraku (UNSCOM) jest nieodwołalna. Rada Bezpieczeństwa ONZ i Stany Zjednoczone uważają, że takiego stanowiska nie można zaakceptować.

Irak nie zezwala obecnie inspektorom ONZ na kontrolowanie nowych irackich obiektów, co do których zachodzi podejrzenie, że może w nich być przechowywana lub produkowana broń masowej zagłady. Zgodził się jednak, aby kontrolowali oni obiekty, do których Specjalna Komisja miała już wcześniej dostęp.

„Nawet jeśli oddamy im wszystko, co posiadamy, to i tak nigdy nie zniósł embargo” - oświadczył duchowny muzułmański z meteczu Qum al-Tubul w Bagdadzie, szejk Abdel Latif Hawim. Jego wystąpienie transmitowała w piątek telewizja.

Irak postanowił w środę zawiesić współpracę ze Specjalną Komisją dopóki jej siedziba nie zostanie przeniesiona z Nowego Jorku do Wiednia lub Genewy.

Rada Bezpieczeństwa uznała w czwartek tę decyzję za niemożliwą do zaakceptowania, ale wstrzymała się od potępienia władz w Bagdadzie. Wyraziła pragnienie, aby możliwie szybko wznowić dyskusję z Bagdadem.

Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan nie wierzy, by użycie siły wobec Iraku było niezbędne. Jego zdaniem, irackie stanowisko „nie jest niezmiernie”

Lis Kaukazu

# Zenon Kuchciak - polski James Bond?

Kiedy w Czechenii porywacze niedawno wypuścili na wolność dwóch węgierskich zakładników, szczegóły negocjacji oraz okoliczności i warunki ich uwolnienia objęto informacyjną blokadą. Ujawniono również nazwisko pośrednika, który przez dłuższy czas prowadził rokowania z terrorystami. W kaukaskiej republice oraz w światowych środkach masowego przekazu od razu pojawiły się jednak spekulacje, że współtwórcą udanej operacji wyzwolenia Węgrów z rąk porywaczy jest Zenon Kuchciak - „wytrawny polski dyplomata”, „lis Kaukazu”. Aura tajemniczości, jaką otoczono tę sprawę, była konieczna, by w przyszłości również skutecznie można było rozwiązywać podobne problemy. Negocjatorzy wiedzą, że każde zbędne słowo lub gest przestępcy mogą uznać za dowód małej wiarygodności mediatora, który wcześniej zobowiązał się do milczenia. Ujawnienie szczegółów negocjacji może również spowodować eskalację żądań.

Wiadomo na pewno, że Zenon Kuchciak doprowadził w tym roku do osłabienia z rąk czecheńskich bojówk pięciu uprowadzonych Polaków. Reporterzy byli wtedy jednak rozczarowani jego powściągliwością i małomównością. Tymczasem polski James Bond, jak ochrzczony go krajowe media, uważa, że profesjonalny negocjator nie pracuje na zamówienie mediów, lecz rozwiązuje konkretne sytuacje kryzysowe; poza tym tego rodzaju akcje są efektem pracy grupy ludzi. Kuchciak, będąc zwolennikiem „diplomacji prewencyjnej”, podkreśla, że często znacznie ważniejsze od akcji ratunkowych są działania zapobiegające wybuchowi konfliktu. Polski negocjator uważa, że najlepiej układa się współpraca między dyplomatami a środkami masowego przekazu. Zjednoczone go Królestwa. Znajdując wspólne punkty zainteresowania Foreign Office i mediów Albionu sprzyja przy tym osiagnięciu politycznych celów, budowaniu oczekiwanego klimatu, a ostatecznie umożliwia w dyplomatyce rozwiązywanie celowe zażalenie pola manewru oponenta. Zenon Kuchciak pojawił się na Kaukazie przed ponad trzema laty za namową Jerzego Marii Nowaka, ówczesnego ambasadora RP przy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Ambasador uznał, że pobyt w Czechenii tego „sumiennego” pracownika Departamentu MSZ ds. Stosunków z Rosją może być korzystny dla funkcjonowania pierwszej Grupy Wspomaganie OBWE. Członkowie tej jednostki zakładali misję OBWE w Groznym, kie-

dy toczyła się tam krwawa wojna rozpętana przez Kreml. Rozmawiano z walczącymi stronami, by sprowadzić je do stołu rokowań. Oczywiście od początku było to, że najtrudniejsze i najbardziej ryzykowne będzie nawiązanie kontaktu z prezydentem Dżocharem Dudajewem i jego otoczeniem. Tymczasem Grupa Wspomaganie musiała się zdać wyłącznie na wsparcie struktur federalnych i lokalnych władz, nie tających swych pro Moskiewskich sympatii. Kiedy pierwsze próby nawiązania dialogu z Dudajewem nie powiodły się, to delikatną misję zdecydowano się powierzyć Polakowi. Od tamtej chwili Zenon Kuchciak rzadko był w Groznym; przebywał za to po drugiej stronie frontu - w górach, w których zaszyli się czecheńscy partyzanci. W tym czasie nieufny wobec poczynań OBWE i jej reprezentanta był zresztą nie tylko Dudajew, lecz także Rosjanie. Twierdzili oni, że działania Polaka mogą zostać potraktowane jako nieformalne poparcie misji dla niedoślętych aspiracji Czechenów. Szybko udało się jednak odnieść wzajemne podejrzliwości i uprzedzenia. Początkowo dialog nawiązano przez pośredników, później doszło do bezpośrednich spotkań (czerwiec-lipiec 1995 r.) na terenie misji OBWE. Kuchciak niejednokrotnie występował w charakterze żywej tarczy, gwarantującej bezpieczeństwo ludziom Dudajewa. Aslan Maschadów żartobliwie wtedy podkreślał, że jeśli partyzantkarni wysłannikom stanie się coś złego, taki sam los czeka żywe tarcze. - To były dni pełne napięcia i

stresów, wszyscy obawialiśmy się prowokacji wymierzonej w reprezentację Dudajewa - wspomina Kuchciak. Pod koniec 1995 r. stosunki czecheńsko-rosyjskie radykalnie się ochłodziły. Na dodatek Dżochar Dudajew oskarżył ówczesnego szefa misji OBWE o prorosyjskość. Czecheński przywódca zażądał nawet zlikwidowania tej placówki. Pracownikom misji zarzucano, że nie skrytykowali inspirowanych i kontrolowanych przez Moskwę grudniowych wyborów tzw. szefa republiki, którym został Dochu Zawgajew. Znaczenie i prestiż misji odbudował dopiero szwajcarski dyplomata Tim Guldimann, który przyjechał do Groznego w styczniu 1996 r. O pomoc poprosił przede wszystkim Zenona Kuchciaka. Choć Warszawa wskazywała, że polskiemu dyplomacie może zagrazać śmiertelne niebezpieczeństwo, przyjął on zaproszenie do współpracy. Najtrudniejsze były pierwsze trzy miesiące, kiedy Dżochar Dudajew kategorycznie zabronił swoim podwładnym wszelkich kontaktów z misją. Moskwa uznała wówczas, że przedstawicielstwo OBWE, nie mogąc odgrywać roli pośrednika, nie zasługuje na zainteresowanie. Dyplomatyczne talenty Guldimanna i to, że Kuchciak doskonale rozumiał tamtejsze realia, doprowadziły jednak do przełomu. Zelimchan Jandarbijew, następcą tragicznie zmarłego Dżochara Dudajewa, uległ perswazjom negocjatorów i zaakceptował propozycję powrotu do stołu rokowań. Czecheni zgodzili się też na wyjazd do stolicy Rosji i rozpoczęcie bezpośrednich rozmów z Borysem Jelcynem. Wkrótce talenty Kuchciaka stały się znów potrzebne, gdyż 6 sierpnia 1996 r. oddziały czecheńskie przypuściły szturm na Grozny. Ten dzień mógł być ostatnim w życiu polskiego dyplomaty. Kiedy bowiem siłownikowie wojny federalnych odpalili w kierunku misji rakietę, Kuchciak przeżywał akurat na wewnętrznym dziedzińcu. Od niechybnej śmierci uchronił go znajdujący się obok wóz pancerny. - Skończyło się na szoku i skaleczeniu - wspomina Kuchciak. W końcu kryzys udało się przełamać, a dalsze za kulisowe działania Kuchciaka i Guldimanna

znacznie przyczyniły się do osiągnięcia historycznego, pokojowego porozumienia, podpisanego w Chasawjurtcie przez gen. Aleksandra Lebiedzia i Aslana Maschadowa, ówczesnego szefa sztabu czecheńskich sił zbrojnych. Zrezygnacja, efektywna działalność i sukcesy polskiego Jamesa Bonda z uwagą obserwowano nie tylko w Groznym i Moskwie, lecz także w Białym Domu, Brukseli i Radzie Europy. Zenona Kuchciaka uznano za wybitnego eksperta i pasowanego na nieformalnego konsultanta zarówno do spraw czecheńskich, jak i północnego Kaukazu, basenu Morza Kaspijskiego oraz problematyki transportu ropy i gazu ze złożeń Morza Kaspijskiego. Jego opinie nigdy nie są lekceważone, choć nie wszyscy się z nim zgadzają. „Kultowe” fotografie Kuchciaka znajdują się w albumach czecheńskich liderów, pojawia się on we wspomnieniach Jandarbijewa oraz w książce poświęconej Aslanowi Maschadowowi, obecnemu prezydentowi Czechenii. Carotta Gall i Thomas de Waal, brytyjscy znawcy problematyki północnego Kaukazu i Czechenii, wystawili Kuchciakowi wyjątkowo pochlebną opinię w raporcie „Chechnya, the Small Victorious War”. Zenon Kuchciak potrafił długo i cierpliwie czekać na wyniki swej pracy. Umie się również przynajmniej do porażki. Wyznaje, że wiele razy przeklinał siebie za lenistwo podczas studiów. Uważa, że nie można efektywnie zajmować się dyplomacją, jeśli nie ma się orientacji w zagadnieniach globalnej gospodarki, handlu surowcami energetycznymi, polityce ponadnarodowych korporacji finansowych albo w kwestiach kultury i politycznej gry wielkich religii świata. Podczas naszej wspólnej nauki w Moskwie Zenek rzeczywiście nie mógł tego wszystkiego studiować, gdyż był zwyczajnym studentem lubiącym rozrywkę i dziewczyny - wspomina Zbigniew Smuga, pracownik MSZ. Kuchciak podkreśla, że dzisiejsza dyplomacja coraz mniej przypomina gabinetowe negocjacje. Choć korzysta z nowoczesnej techniki i dysponuje o wiele bogatszymi źródłami informacji, nadal najistotniejszym i nie-

zastąpionym elementem tej gry jest człowiek. - Stoimy w obliczu ogromnych politycznych, ekonomicznych i intelektualnych przemian w Europie i świecie. Rozpadła się stara Zachód, na której każdy znał swoje miejsce i ściśle zaznaczone pola manewru, a nowa się jeszcze nie uformowała. Ten, kto będzie szybszy, bardziej dalekowzroczny i lepiej oceni status quo oraz to, co się może wydarzyć, zajmie większy obszar na nowej zachodnicy. To szansa dla Polski, dla naszej dyplomacji - konkluduje Zenon Kuchciak.

Henryk SUCHAR  
„Wprost”

Zenon Kuchciak ma 38 lat. Urodził się w Kamieniu Pomorskim (Szczecińskie) w ostatnim dniu roku Strzelca. Z „Horoskopów na każdy dzień roku”, opublikowanych w 1938 r. przez astrologa Jana Starzewskiego, można się dowiedzieć, że osoby, które przyszły na świat 21 grudnia, są „zręcznymi organizatorami, bystrymi krytykami i władczymi, rozkazującymi przeciwstawiającymi się innym”. Studia rozpoczęte na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Kuchciak kontynuował w Państwowym Moskiewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych (na Wydziale Skandynewskim). Ukończył również roczny kurs w Polskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych oraz poddyplomowe studia europejskie na UW. Interesuje się psychologią i medycyną, a jego zawodowym guru jest francuski mąż stanu Charles Talleyrand (1754-1838), słynny strateg i taktik, uznany za niedoścignięty wzór dyplomaty. Za swoje hobby Kuchciak uważa również telefonowanie do domu z „końca świata”. Jest żonaty, ma dwuletnię syna Michała. Za negocjatorskie osiągnięcia ma być mu wkrótce przyznane wysokie odznaczenie państwowe.

## Oczy wielkiego brata

Wszędzieobecne kamery w walce z przestępczością. Ruchy Brytyjczyków na ulicach miast śledzi ponad 300 tysięcy kamer. Nie można wykluczyć, że już wkrótce będą wśród nich cuda techniki XXI wieku - światła i przedmioty i garderobę. Licząc wszystkie kamery - te na ulicach, sklepowe, bankowe, szpitalne i cementarne - jedno elektroniczne oko przypada na 200 Brytyjczyków. Co roku populacja kamer pakuje u co najmniej 20 proc. W miejscach publicznych w Wielkiej Brytanii działa też kilka tysięcy systemów kamer telewizyjnej przemysłowej (CCTV). Tygodnio przybywa ich ok. 500 - szybciej niż automatów telefonicznych czy skrzynek na listy. Większość CCTV nagrywa obraz na kasety wideo 24 godziny na dobę. W nocy w centrach miast widać okrągłe „grzałki” reflektorów podświetlających.

Tysiące kamer zamontowali też - w tajemnicy przed pracownikami - szefowie. Kamery notują drobne kradzieże oraz rejestrują lenistwo zatrudnionych. Nie ma zakazu umieszczania kamer nawet w toaletach i przebieralniach. Na baczności muszą się mieć gwiazdy. W 1993 r. w biurku szefa ochrony salonu odzieżowego Harvey Nichols w Londynie znaleziono kasety z kamer wideo księżnej Diany w ryzykownych ciuszkach!

### Perfekcyjny policjant

„Uważaj, Wielki Brat podejrzliwy ci majtki!” - ostrzegala niedawno angielska

aska prasa. Najnowsze elektroniczne oczy - w poszukiwaniu ukrytych noży lub pistoletów - mają być wkrótce zdolne do prześwietlania garderoby poddanych JKM Elżbiety II. Zdaniem prasy niektóre CCTV będą mogły pokazywać szczegóły anatomiczne budowy przechodniów, a policyjne kamery wykorzystujące mikrofalę - samochody i ciężarówki, a nawet mury domów. Technologia - bezcenna w walce z terroryzmem - nadchodzi zza oceanu. - Wielka Brytania jest w jej wykorzystywaniu jednym z światowych liderów - mówi szef policji w Northumbrii John Stevens. 20 kamer to tak jakby mieć 20 policjantów na służbę całą dobę. Na dodatek nie ma przerw na posiłki, chorobowego i urlopów. Wejścia do londyńskiego City strzeże około 90 kamer CCTV fotografujących tablice rejestracyjne samochodów. 300 tys. w ciągu godziny. Jest to system zainstalowany przez policję. Centrum operacyjne znajduje się w komisariacie przy Wood Street. Jeśli któryś z pojazdów nie opuści City w określonym czasie, komputery automatycznie ogłaszają alarm. W aucie może być przecież np. bomba.

### Przestępca w pamięci kamer

Niektóre kamery już dziś są w stanie „odczytać” napis na paczce papierosów z odległości stu metrów. Przy ich użyciu kontrolowane są centralne ulice Londynu i High Streets jego dzielnic, od niedawna także „polskiego”

Elalingu. W przypadku wykrycia przestępstwa policja pojawia się na miejscu w ciągu kilku minut. Najnowocześniejsze kamery zdolne mają być wkrótce do ostrzegania nadzorców, gdy zarejestrują ruchy, które uznają za dziwne - gdy np. ktoś szarpie za klamki wszystkich drzwi samochodów stojących na ulicy. Jeszcze inne połączone będą z komputerami, w których elektronicznej pamięci znajdują się rysopisy przestępców. Eksperymentalny, półautomatyczny system tego typu zainstalowano już na stadionie Manchesteru. Rysopisy notorycznych przestępców - w przyszłości - będą rozsyłane po całym kraju. Skoordynowane CCTV będą mogły automatycznie kontrolować ruchy podejrzanych! Orwell do potęg!

### Uwiecznieni w windzie

Świata kamer i ich kontrolerów nie reguluje w Wielkiej Brytanii żadna ustawa - poza wewnętrznymi przepisami policji. Te obowiązują zaś tylko użytkowników systemów CCTV ufundowanych - w całości lub części - po szczególnym gminom i miastom przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Home Office wydał już na program „kameryzacji” około 50 mln funtów.

Część Brytyjczyków ma co do powszechnego stosowania kamer wątpliwości. Niebezpieczeństwo ich nadużywania uświadomiono sobie przed dwoma laty, gdy dopiero sąd nakazał wycofanie ze sprzedaży cieszącego się wielkim powodzeniem komercyjnego

wideo „Caught in the Act” ze scenkami z ukrytych kamer - od miłosnego aktu w windzie po efektowne wypadki w wyniku szaleńczego zachowania kierowców. Grupy ochrony praw człowieka twierdzą, że ekspansja CCTV zagraża poczuciu prywatności ludzi poruszających się po centrach miast. Znana organizacja Liberty wydała niedawno w tej sprawie specjalny raport. W ub.r. bezrobotny mieszkaniec Brentwood w hrabstwie Essex pozwał do sądu gminę za przekazanie do telewizyjnego programu Crime Beat w BBC zapisu wideo jego nieudanej próby samobójczej (poderżnął sobie żyły kuchennym nożem). Geoffery Peck został uratowany dzięki kamerze wideo. Sprawę sądową przegrał, choć komisja kontroli standardów w mediach stwierdziła jednoznacznie, że pomimo dobrych intencji decyzja o emisji materiału była niedopuszczalna. Home Office zapowiedziało w tym roku wprowadzenie przepisów zakazujących właścicielom systemów kamer wideo, szczególnie prywatnym firmom, sprzedaży taśm programom TV. Sytuacja na Wyspach wkrótce się zmieni. Około roku 2000 Wielka Brytania włączy do swego prawa wewnętrznego Europejską Konwencję Praw Człowieka, która zakazuje nadużywania zapisów CCTV i w pewnym zakresie chroni prywatność przed inwazją kamer. Już w październiku tego roku kraje Piętnastki muszą zaakceptować dyrektywę Brukseli zakazującą skazywania podejrzanych wyłącznie na podstawie taśm CCTV, i to nawet w najbardziej „oczywistych” przypadkach. Dotychczas podejrzani - zaskoczeni przez policję - w 90 proc. przyznawali się

do winy bez przedstawiania zapisów wideo. Co jednak będzie, kiedy zorientują się, że mogą milczeć i lekceważyć zapisy wideo? - zastanawiają się krytycy unijnej dyrektywy. Większość ekspertów mówi, by w sprawie kamer nie wpaść w histerię. Władze zwracają uwagę, że dzięki nim dramatycznie spadła przestępczość. Oprawie ponurą sławę śledztwo w sprawie zaginięcia w 1993 r. paroletniego Jamesa Bolgera doprowadziło do skazania dwóch nastolatków wyłącznie dzięki kamerze wideo. Dziesięć lat wcześniej kamery doprowadziły do skazania członków IRA, którzy podłożyli bombę w okolicach domu towarowego Harrods. Dzięki milionom zdjęć aresztowano w ciągu roku ponad 40 zbrojczyków. W małym nadmorskim Bourne-mouth przed zainstalowaniem kamer wandalę powodowali zniszczenia za 220 tys. funtów rocznie. Teraz straty wynoszą jedynie 36 tys. funtów. Badania w innych miastach mówią o spadku liczby kradzieży samochodów i napadów rabunkowych nawet o połowę. W Glasgow tylko 7 proc. ludzi powiedziało ankieterom, że uważają kamery za zagrożenie dla swej prywatności. Septycy zauważają jednak, że wystraszone przez kamery ciemne typy wyprowadzają się z centrów dzielnic do blokowisk i bocznych uliczek i tam wzrasta liczba włamań i rabunków. Kamery nie likwidują społecznych korzeni przestępczości. No, a zamontowanie ich na wszystkich uliczkach i osiedlach jest zaś na razie zbyt bliskie wizji Orwella. Nawet jak na gust praworządnych Brytyjczyków.

Marek RYBARCZYK  
„Gazeta Wyborcza”



# JAN NOWAK KURIER Z WARSZAWY

- A co powieźdza w pracy?  
- Już on tam da sobie radę, nie ma obawy.

„Zbik” zjawiał się dopiero w wtorek. Na dowód, że wszystko załatwił, oddał drugą połowę pięciomarkówki, tę, którą Wandel pozostawił przedtem Plucińskiemu. Umówił mnie z „Robakiem” (pseudonim Plucińskiego w Akcji „N”) na następną sobotę, w kościele św. Marcina, określając dokładnie rząd ławek, w którym mieliśmy się wzajemnie szukać. Za hasło i znak rozpoznawczy służyć miał przewieszony przez „Zbika” różaniec.

W następny piątek po południu zapetrano po raz pierwszy w życiu w mu-

(Ciąg dalszy. Początek patrz w nr 132).

dur kolejarza Ostbahnu, zaopatrzony przez „Zbika” w legitymację pracownika warsztatów kolejowych na Bródnie na nazwisko Jana Kwiatkowskiego i Urlaubschein mówiący, że udaje się na tygodniowy urlop do rodziny w Kutnie i Poznaniu, znalazłem się na Dworcu. „Zbik” czekał już na peronie, wesoly i beztrojski jak zawsze. Na dzień torby kolejarza miałem schowane egzemplarze prasy „enowej”, które chciałem pokazać „Robakowi”.

„Zbik” wsadził mnie do pociągu, jadącego do Kutna, pierwszej stacji po drugiej stronie granicy Generalnej Guberni. Miałem tam zatrzymać się na noc u córki miejscowego kolejarza Reginy Celmer i wyruszyć do Poznania następnego dnia. Kutno, jako stacja graniczna, miało dla nas na przyszłość szczególne znaczenie.

Chodziło o założenie u Celmerówny punktu zaczepienia i meliny.

Pociąg był źle wybrany. Pasażerowie składali się przeważnie z zawodowych szmuglerów żywności. Większość stanowiły warszawskie przekupki znane ze swej tuszy i soczystego języka. Tłoku, jaki panował w przedziale, nie da się opisać. Siedziałem w środku ławki, ściśnięty z obu stron w taki sposób, że trudno było oddychać, nie mówiąc już o tym, że brak było miejsca na ręce. Leżała na mnie gruba, ciężka i bardzo spoccona baba, która z początku usiłowała się utrzymać na własnych nogach, lecz gdy pociąg ruszył, cała ogromna postać spoczęła na mojej osobie. Na głowie miałem koszyk, a na nogach własną torbę kolejową. Pomimo otwartego okna w przedziale panował niemożliwy zaduch. Czulem brak powietrza. Co chwila ktoś komuś następował na nogę albo jakiś przedmiot spadał z półki na głowę pasażera, co rozpytywało z reguły wrzaskliwy potok soczystych wymysłów z obu stron. Do tej wymiany epitetów przyłączyli się chórem kibice. Cierpiałem w głębokim milczeniu, zdecydowany wytrzymać raczej wszystkie nadeptnięcia na najbardziej bolesne odciski, aniżeli narazić się kórkolwiek z pasażerek. Pociąg przyspieszył, że do Kutna nie jest tak daleko.

W Jackowicach, na ostatniej stacji GG, nastąpiła nagła zmiana. Wszyscy pasażerowie ze szmuglerskimi walizkami, plecakami, torbami opuścili pociąg co do jednego. Nagle znalazłem się sam w opustoszałym przedziale i gdy pociąg ruszył w kierunku Kutna i granicy, zorientowałem się, że wiezie tylko mnie - jednego jedynego pasażera. Za kilkanaście minut sam jeden stanę po raz pierwszy w obliczu niemieckiego Grenzschutzu z fałszywymi dokumentami w ręku i z torbą, na dzień której schowany był najbardziej kompromitujący materiał - bibuła „enowa”. W pustce przedziału zateknęłem nagle za tym wrzaskliwym, pocieżowym tłumem kłótniowych warszawskich przekupek.

Wyjąłem przez okno. Zapadał już zmierzch. Jechałem w pierwszym wagonie za lokomotywą i nagle wydało mi

się, że spod kół wyskakują i staczają się z nasypania jakieś duże nieforemne bryły. Wytyczyłem wzrok w zapadających ciemnościach i zrozumiałem. To maszynista, albo jego pomocnik zrzucali z węglarki bryły węgla, a ktoś je tam później zbierał. Cóż, każdy musi żyć, strawę przyrządzić i chałupę w zimie ogrzać, a Niemcy dają polskiej ludności bardzo mały przydział opału. „Alles für Deutschland!”

Było już ciemno, gdy pociąg zatrzymał się na stacji. Wsiadłem sam jeden. Na drugim końcu peronu był drewniany barak i wyjście oświetlone mocnym reflektorem. Stał przy nim rozkraczony gestapowiec, obok niego podoficer Grenzschutzu. Rozkazującym ruchem ręki przywołał mnie do siebie. Moje kroki rozlegały się głośno na pustym peronie. Wtórwały im mocne uderzenia serca. Czy było mądre, by zaraz za pierwszym razem zabierać bibułę, zanim dokumenty „Zbika” przejdą pierwszą próbę?

Gestapowiec obejrzał w milczeniu legitymację, później przepustkę i Urlaubschein. Jednym rzutem oka porównał mnie z fotografią, bez słowa oddał dokumenty i tym samym rozkazującym ruchem kazal iść dalej. Za chwilę pukalem do drzwi mieszkania kolejarza Celmera i jego córki.

Stary był na służbie. Po wymianie hasła z dziewczyną od razu poczuliśmy się tak, jakbyśmy znali od lat. Już po pierwszym słowach zrozumiałem, że po przekroczeniu granicy Reichu znalazłem się na innej planecie. Tam, w Warszawie i w General Gouvernement bibliśmy się w tłumie, żyliśmy we własnym świecie, do którego okupant nie miał dostępu. Tu każdy stykał się z nim na co dzień i żył w stanie bezpośredniego zagrożenia. Już w tym domku kolejarza wyzawało się atmosferę terroru. Celmerównie usta się nie zamykały. Opowiadała o wysiedleniach, aresztowaniach i egzekucjach. W małym mieszkaniu, gdzie wszyscy znali się od dziecka, dotykały one ludzi daleko bardziej bezpośrednio niż nas tam w Warszawie. Ot, na przykład kilka dni temu złapano dwóch młodych kolejarzy na kradzieży żywności z pociągu towarowego. Wy-

mawiali ich imiona zdrobnie, pewno chodzila z nimi do szkoły albo na zarobek. - Cóż, że kradli - mówiła - każdy musi żyć. A tu zaraz szkopy wywiesili plakaty, że w środę będą ich wieszac. - Wyleciał na ulicę. Widziałem, jak ich wieszili, ręce mieli związane do tyłu. Tak się patrzyli, jakby już nie widzieli, co się dookoła dzieje. Pobiegłam na plac - już było po nich, już wisiele.

Na wysłuchiwaniu tych ponurych opowiadań zeszło pół nocy. Rano zostawiłem Reginę drobiazgowo instrukcje na przyszłość, umówiłem hasła i ruszyłem do Poznania.

Dziwno to było uczucie znaleźć się znowu w tym mieście, w którym przeżyto się sześć lat. Te same budynki, tramwaje, ulice i bruki, nic się nie zmieniło. Tyle, że wszędzie niemieckie szyldy i niemiecka mowa. Polacy były w większości, ale milczaco przemijają się ulicami, jakoś bokiem, jakby nie chcieli rzucić się w oczy swoją obecnością. W dawnym Domu Akademickim na Wałach Leszczyńskiego, gdzie tyle lat mieszkalem jako student, znajdował się Arbeitsamt. Piechotą zaszedłem na do brzo mi znana ulicę Matejki, gdzie na poddaszu mieszkał dawny wójt Uniwersytetu Poznańskiego Jan Olejniczak z żoną i dwiema córkami. Tydzień przedtem mna nocował u nich „Zbik”.

Następnego dnia, kiedy o oznaczonej godzinie znalazłem się w kościele św. Marcina, w umówionym rzędzie ławek w bocznej nawie modlił się już młody blondyn, odpowiadający dokładnie rysopisowi „Robaka”. Przykłąknalem przy nim i wyciągnalem z kieszeni różaniec - umówiony znak rozpoznawczy. Tamten jednak pogrążyony był w modlitwie tak głęboko, że nie chciałem mu przerywać. W końcu podniósł głowę i nie odwracając się do mnie - jakby dalej modląc się zapatrzyony w obraz Matki Boskiej - wyszeptał:

- Będę czekał przed kościołem. Niech pan idzie o dwadzieścia kroków za mną.

Rozmowa odbyła się w jakimś dawnym laboratorium uniwersyteckim. Była niedziela, prócz nas nie było nikogo.

(Cdn.)

## Sport

### Koszykówka

#### Dobry początek

W rozpoczętym w szwedzkim mieście Huskvarna turnieju kwalifikacyjnym do mistrzostw Europy w koszykówce młodzików do lat 15 do brzo wystartowała reprezentacja Litwy. W pierwszym meczu zespół Litwy wygrał wysoko z reprezentacją Irlandii 93:42 (50:27), a w drugim bez problemów pokonał Hiszpanię 82:64 (46:37). W obu spotkaniach w naszym zespole wyróżnili się Robertas Eidukynas (zdobył w tych spotkaniach odpowiednio po 25 i 20 pkt) oraz Dalius Lubys (15 i 22 pkt).

Wczoraj koszykarze litewscy grali z Anglią, która przedtem pokonała Szwedów 82:73 (31:30).

Do turnieju półfinałowego mistrzostw Europy, który odbędzie się w kwietniu przyszłego roku, zakwalifikują się trzy najlepsze drużyny turnieju w Huskvarnie.

### Lekkoatletyka

#### 15 litewskich zawodników

W 18 mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce, które w dniach 18-23 sierpnia odbędą się na Nępstadionie w Budapeszcie, reprezentacja Litwy liczyć będzie 15 zawodników i zawodniczek.

Skład reprezentacji Litwy został zatwierdzony na posiedzeniu rady trenerów lekkoatletycznych Litwy, które się odbyło w Wilnie. Weszli do niej Virgilijus Alekna, Vaclovas Kidykas, Romas Ubartas oraz Rena Gustaityte (wszyscy rzut dyskiem), Rita Ra-

manauskaite (oszczep), Daugvinas Zujus (chód na 50 km), Sonata Milusauskaite (chód na 10 km), Nele Žilinskiene (skok wzwyż), Saulius Kleiza (pchnięcie kulą), Remigija Nazaroviene (siedmiobój), Tomas Bardauskas (skok w dal), Audrius Raizgys (trójskok), Agne Visockaite (100 m), Irena Krakoviak (800 m), Vilija Birbalaitė (maraton).

Ogółem do Budapesztu uda się delegacja, składająca się z 23 osób: prócz zawodników wejdzie doń kierownik delegacji Aleksas Stanislavaitis, trenerzy - Rimantas Kalibatas, Romanas Pszigoockis, Kastytis Pavilionis, Andrej Nazarov, Terese Nekroszaite, masażyści Zigmantas Živatkauskas oraz lekarz Dalius Barkauskas. Inf. wł.

### Pilka nożna

#### Superliga w 2000 roku

Start 32 klubowej europejskiej Superligi piłkarskiej nastąpi w 2000 roku z nagrodą w wysokości 100 miliardów lirów (57,3 mln USD) dla zwycięzcy - twierdzi włoska gazeta „Tuttosport”.

W artykule tego dziennika mówi się, iż drużyny będą grać w dwóch grupach po 16 zespołów, a cztery najlepsze z każdej awansują do ćwierćfinałów. Dalej rywalizacja toczyłaby się systemem pucharowym, mecze i rewanż, tak jak obecnie w Lidze Mistrzów.

Zwolone włoskie kluby uchyliły się od skomentowania rewelacji „Tuttosport”, który nie powołuje się na żadne źródła twierdząc, że kluby zarabiają minimum 40 miliardów lirów (22,7 mln USD) na swym udziale w „rebelianckiej” lidze, więcej niż Real Madryt uzyskał za zwycięstwo w Pucharze Mistrzów, pod patronatem

UEFA w ubiegłym sezonie. W gazecie napisano, że 16 klubów będzie stałymi „członkami” elitarniej Superligi, pozostała szesnastka będzie zapraszana z sezonu na sezon.

„Tuttosport” wymienia stałych „członków”: Inter Mediolan, Juventus, AC Milan (Włochy); Manchester United, Arsenal, Liverpool (Anglia); Bayern Monachium, Borussia Dortmund (Niemcy); Paris St. Germain i Olympique Marsylia (Francja); Real Madryt i Barcelona (Hiszpania); Ajax Amsterdam (Holandia); Panathinaikos (Grecja); Benfica Lizbona (Portugalia); Anderlecht (Belgia).

Turyńska gazeta, należąca do rodziny Agnellichi, kontrolującego Juventus, twierdzi, że „architektem” Superligi jest Rodolfo Hecht, były dyrektor włoskiej telewizji satelitarnej Telepiu i firmy Media Partners, z siedzibą w Mediolanie. Projekt utworzenia Superligi, który ma przynieść dwa tryliony lirów (2,1 mld USD) za prawa transmisji telewizyjnych, w każdym sezonie, nosi kryptonim „Operacja Gandalf”.

### Doping

#### Dyskwalifikacja Michelle de Bruijn

Irlandzka pływaczka Michelle de Bruijn - znana pod panieńskim nazwiskiem Smith - trzykrotna złota medalistka olimpijska z Atlanty, została dyskwalifikowana na cztery lata za manipulację przy próbkach moczu pobieranych do kontroli antydopingowej.

Decyzja została ogłoszona przez Międzynarodową Federację Pływacką (FINA) 13 dni po spotkaniu specjalnego panelu antydopingowego. Prawnik pływaczki Peter Lennon odmówił komentarza, ale już wcześniej zapowiadał, że w przypadku nieprzychylnego orzeczenia złoży apelację do



### Koszykówka

#### Jugosławia faworytem do złotego medalu

Koszykarze Jugosławii, choć występujący bez kilku najlepszych graczy, są głównymi kandydatami do tytułu mistrzów świata na turnieju w Grecji. We wczorajszym ćwierćfinale ich rywalami byli Argentynczyści.

Jugosłowianie do atenejskiego turnieju przystąpili bez kontuzjowanego Predraga Danilovica, a także bez Vlade Divaca, który nie gra z tych samych powodów (lokaut) co amerykańscy zawodnicy NBA. Do innych problemów trenera mistrzów Europy Zeljko Obradovica należy nie w pełni dysponowany „mózg drużyny” Aleksander Djordjevic, który uskarża się na uraz nogi. „Sasza” co prawda kilka razy pojawił się już na parkiecie podczas tych mistrzostw świata, ale był to raczej ukłon szkoleniowca w jego stronę.

Divac przyjechał do Aten, aby

ogłądać rodaków. „Z radością obserwuję grę moich kolegów. Sądzę, że wygrają mistrzostwa” - powiedział koszykarz, który w minionym sezonie NBA bronił barw Charlotte Hornets.

Trudności mobilizują jednak „plawich”. W ich szeregach czworo le odgrywają Zeljko Rebraca, Dejan Bodiroga i Aleksandar Obradovic. Jugosłowianie po dwóch rundach, na sześć meczów, notują tylko jedną porażkę. Ulegli 60:61 Włochom. Był to rewanż za ubiegłoroczny finał mistrzostw Europy. Zwyciężyli m. in. Rosjan (po dogrywce) i reprezentację gospodarzy (Grecję), dopingowaną przez 20 tys. widzów.

W przypadku spodziewanego zwycięstwa nad Argentyną, następnym przeciwnikiem drużyny z Balkanów będzie triumfator meczu Grecja - Hiszpania.

Sportowego Trybunału Arbitrażowego w Lozannie.

Przypominamy, że wyniki badań moczu Irlandki potwierdziły manipulację. Obie fiołki zawierały wysoki poziom alkoholu. Sugerowało to maskowanie obecności sterydów anabolicznych.

Pływaczka co prawda uniknęła najwyższej kary, jaką jest dożywotnia dyskwalifikacja, ale i tak w wieku 28 lat nie może liczyć na sukcesy w przyszłości. Najbliższe Igrzyska Olimpijskie Sydney-2000, a także mistrzostwa świata odbędą się bez jej udziału. (PAP)

#### Pozytywny test greckiej miotaczki

Rekordzistka Grecji w pchnięciu kulą Eleni Tsentemidou miała po-

zytywny wynik testu antydopingowego, stwierdzając stosowanie sterydów anabolicznych i nie wystąpi w mistrzostwach Europy w Budapeszcie (18-23 sierpnia).

Atenejskie gazety donoszą, że 29-letnia lekkoatletka przeszła obowiązkowy test podczas mistrzostw Grecji (17-19 lipca) i w jej organizmie wykryto nandrolon. Grozi jej, zgodnie z przepisami, dwuletnie zawieszenie. Zawodniczka może poprosić o analizę próbek B, zanim zostanie ukarana.

W ubiegłą sobotę Tsentemidou wyrównała rekord kraju wynikiem 18,53 m, podczas lokalnych zawodów w mieście Patra.

# Czytaj „Kurier Wileński”

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A	■														
B		■													
C			■												
D				■											
E															
F															
G															
H															
I															
K															
L															
M															
N															
O															
P															
R															
S															

**Rozrywki umysłowe**

## Krzyżówka z hasłem

**Poziomo:** A - człowiek garbaty, B - postument, kół, C - kobieta o złej reputacji, D - obibok, pasożyt, E - wódka ryżowa, F - połowica, G - dokumenty urzędowe, H - pocisk świetlny, K - choroba zakaźna, L - państwo w Azji, M - rodzaj sieci rybackiej, N - podwyższenie w sali, O - ustronne pomieszczenie, ciasny kąpiel, P - np. internista, R - działanie matematyczne, S - opinia, rozgłos.

**Pionowo:** 1 - zbieranie datków, 2 - specjalista dbający o zachowanie zabytków, 3 - obrońca sądowy, 4 - niechęć, uraza, 5 - orzeł z ciche porozumienie, 7 - owoce spadłe z drzewa x wymarły nie latający ptak, 9 drzewo Libanu x zamek błyskawiczny lub ciastko, 11 - kapitan „Nautilusa” x ptak z ogromnym dziobem, 12 - czasopismo o modzie, 13 - wyraz utworzony przez przestawienie liter innego wyrazu, 14 - dyscyplina sportowa, 15 - czarownik, znachor.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odgadnąć hasło: (P-11, A-6, M-2, R-8, N-9, H-12) (H-14, B-8, E-4, A-5, G-14, P-10) (L-12, B-8, S-10) (D-12, C-7, C-1, G-14, B-11, D-7, O-1, R-8, N-9).

Ułożył Władysław PODMOSTKO

### Rozwiązanie krzyżówki z dn. 1 sierpnia

**Poziomo:** moment, organista, Fleming, ornitolog, rzep, bunt, akta, zuch, zdun, czop, Anin, zawiejca, namiastka, lawenda, potakanie, widoki.

**Pionowo:** oferna, kondensator, oferent, amen, emir, bańka, Togo, Ateny, ogon, zalew, knot, wywód, brzdąc, zielnik, stronnictwo, plakat.

(U góry: dodatkowe rozwiązanie - hasło).

# HOROSKOP



**Koziorożec**  
22.12-19.01

**KOZIOROŻEC.** W ciągu krótkiego czasu osiągniecie więcej, niż oczekiwałeś. Mogą jednak powstać pewne trudności na szczeblu oficjalnym. Do

14 sierpnia wszystko się ureguluje. W poniedziałek otrzymacie miłą wiadomość o wzroście dochodów. Wielu czeka podróż zagraniczną, która może być zwrotem w waszej karierze lub życiu osobistym.



**Wodnik**  
20.01-18.02

**WODNIK.** Możecie ulec panice z powodu katastrofalnego wzrostu wydatków. Nie ulegajcie złemu nastrowi, zmieniając taktykę. Nie bawem

okoliczności zmienia się i wasze fundusze znów wzrosną. W tym tygodniu lepiej nie załatwiać spraw, raczej więcej uwagi poświęć sprawom miłosnym. Pamiętajcie jednak, że zbyt lekkie poglądy na seks mogą zubożyć was duchowo.



**Ryby**  
19.02-20.03

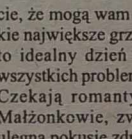
**RYBY.** Kobiety-biznesmenki będą musiały unikać operacji finansowych, gdyż ich pieniądze mogą być zablokowane

na nieograniczony okres. Pracownik powróci z delegacji z pełną kieszenią. Jeśli prawnik lub ekonomista otrzyma propozycję przejścia do większej firmy, zmieniając pracę bez zastanowienia. Emocjonalny wybuch miłości może źle się skończyć dla was.



**Baran**  
21.03-20.04

**BARAN.** Będą próbowali skłonić was do załatwiania cudzych problemów. Charakterystyczna jest dla was zycżliwość, ale pamiętajcie, że mogą wam przypisać wszystkie największe grzechy. 12 sierpnia - to idealny dzień na rozstrzygnięcie wszystkich problemów finansowych. Czekają romantyczne przygody. Małżonkowie, zwłaszcza kobiety, ulegną pokusie zdrady.



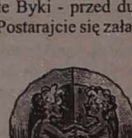
**Byk**  
21.04-20.05

**BYK.** Czeka tydzień pełen rozterki, ale wszystko zakończy się dobrze. Szczęście dopisze ludziom w wieku 30-40 lat. W tym okresie przedsiębiorcy powinni powstrzymać się przed większymi inwestycjami, a pozostali Byki - przed dużymi wydatkami. Postarajcie się załagodzić konflikt.



**Bliźnięta**  
21.05-21.06

**BLIŹNIĘTA.** Będziecie musieli na pewien czas pozostać osobno. Układ planet jest taki, że może sprawić wam zawód nawet najbardziej zaufany partner. Pracujcie z myślą o perspektywie. Kobieta gotowa jest do takiego postępu, który wzbudzi wątpliwości - czy kobieta jest dziełem Boga czy też podstępny tworem odwiecznego wroga ludzi.



**Strzelec**  
22.11-21.12

**STRZELEC.** Prawdopodobnie będzie to niełatwy tydzień. W pracy mogą być niesłuszne zarzuty szefa. Możecie też ponieść wielkie

wydatki. Dawne zrozumienie wzajemne w rodzinie zniknie niczym szklanka wody w piasku pustyni. Dzieci mogą sprawić kłopoty. Trzymajcie się, bo niebawem skończy się wszystkie przykrości. Będą wam sprzyjać kolory pomarańczowy, czerwony lub różowy.



**Rak**  
22.06-22.07

**RAK.** Czeka praca z dokumentami. Niektórzy będą zawierali umowy w sferze biznesu, a inni będą je wzywali lub

podpisywali. Wzrośnie wasza reputacja jako specjaliści. Możecie nie spodziewanie otrzymać pieniędzy. Pracownik może liczyć na dodatkowe ulgi. Wielu uda się w krótką, lecz ciekawą podróż. Czekają miłosne przygody.



**Lew**  
23.07-22.08

**LEW.** Będziecie musieli często usprawdliwiać się przed kierownictwem, współpracownikami, albo policją. Możecie podjąć pochopną impulsywną decyzję, która stworzy wiele trudności. Ktoś może zrobić wam przykrość. Zwaśnieni małżonkowie lub impulsywni kochankowie mogą się rozstać na pewien czas. Rozwiedzeni znajdują nowego towarzysza życia.

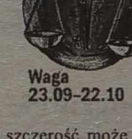
Ważne jest zdrada starego przyjaciela lub partnera. Pięć silna ryzykuje szukając wątpliwej prawdy na dnie kielicha.



**Panna**  
23.08-22.09

**PANNA.** Wygląda na to, że tracicie orientację. Całkowicie zamęt myśli. Nagła przeszkoda może zburzyć najbliższe plany. Możli-

wa jest zdrada starego przyjaciela lub partnera. Pięć silna ryzykuje szukając wątpliwej prawdy na dnie kielicha.



**Waga**  
23.09-22.10

**WAGA.** Znajdziecie się w otoczeniu zazdrośników. Bądźcie gotowi na to, że spróbują oni skłonić was do pochopnego czynu. Wasza

szczerłość może być wykorzystana przez wrogów. Istnieje realne ryzyko utraty pracy. Ponadto może powstać konflikt w domu. Stosunki małżeńskie komplikują złośliwe wzajemne wyrzuty.



**Skorpion**  
23.10-21.11

**SKORPION.** Czeka okres ogólnej satysfakcji. Sytuacja finansowa jest stabilna, wazna fachość spotka się z powszechnym uznaniem. Wielu czeka ciekawa podróż zagraniczną. Zakup będzie udany. Panna powinna zerwać stosunki ze starym kochankiem lub postąpić z nim niczym z huzarem: napoić, związać i poślubić.

**STRZELEC.** Prawdopodobnie będzie to niełatwy tydzień. W pracy mogą być niesłuszne zarzuty szefa. Możecie też ponieść wielkie

wydatki. Dawne zrozumienie wzajemne w rodzinie zniknie niczym szklanka wody w piasku pustyni. Dzieci mogą sprawić kłopoty. Trzymajcie się, bo niebawem skończy się wszystkie przykrości. Będą wam sprzyjać kolory pomarańczowy, czerwony lub różowy.

## Psychozabawa

## Ostrożny czy przebojowy?

### 1. Lubię przebywać w samotności:

- a. tak
- b. nie
- c. nie znoszę

### 2. W ciągu ostatnich 3 lat zmieniłem(am) pracę:

- a. raz
- b. więcej niż raz
- c. nie pracuję

### 3. Najbardziej obawiam się:

- a. agresji
- b. ośmieszenia
- c. obojętności

### 4. Uwieram się na ogół:

- a. tak, jak wypadła
- b. jak lubię
- c. jedno i drugie

### 5. Nawal kłopotów sprawia, że:

- a. działam ze zdwojoną energią
- b. jestem jak sparalizowany(a)
- c. wściekły(a) na wszystko

### 6. Wolę:

- a. opiekować się kimś
- b. kiedy mną się opiekują
- c. ani jedno, ani drugie

### 7. Zostałeś(aś) okradziony(a).

### Czujesz przede wszystkim:

- a. żal po stracie
- b. wstyd
- c. wściekłość

### 8. Na delikatną krytykę reagujesz przeważnie:

- a. niechęcią
- b. refleksją
- c. obojętnością

### 9. Gdybym miał(a) bardzo dużo pieniędzy:

- a. prowadził(a)bym życie bardzo podobne
- b. zupełnie inne
- c. nie wiem

### 10. Zemsta:

- a. jest czymś głupim
- b. niemoralnym
- c. niezbędnym

### 11. Patrzę w lustro najczęściej:

- a. by poszukać usterek wyglądu
- b. poczuć się pewnie
- c. dla przyjemności

### 12. Największą radość sprawiłoby mi:

- a. spotkanie z jakimś konkretnym człowiekiem

	A	B	C
1.	0	1	2
2.	1	2	0
3.	0	1	2
4.	0	1	2
5.	2	0	1
6.	1	0	2
7.	1	0	2
8.	0	1	2
9.	2	0	1
10.	0	1	2
11.	0	2	1
12.	0	1	2
13.	2	0	1
14.	2	0	1
15.	1	2	0
16.	2	0	1

b. fascynująca przygoda  
c. awans

### 13. Wymagam od siebie:

- a. za mało
- b. za dużo
- c. w sam raz

### 14. Chciał(a)bym być bardziej:

- a. zdolny(a)
- b. przytępły(a)
- c. silny(a) psychicznie

### 15. Najchętniej mam do czynienia z ludźmi:

- a. szczerymi
- b. zdecydowanymi
- c. łagodnymi

### 16. Staram się zawsze być sobą:

- a. tak
- b. nie
- c. a co to znaczy?

1-12 Należysz chyba do osób dość ostrożnych i zachowujących wobec ludzi i zjawisk pewną rezerwę. Nie zawsze wykorzystujesz stwarzane ci przez życie szanse, ale za to nie jesteś typem, który pędzi na oślep, rozpychając się lokami. Spróbuj jednak być trochę mniej krytycznym wobec samego siebie.

13-24 Nie jesteś typem konkwestadora, ale też nie odgradzasz się od życia twardą szybą. Lubisz manipulować zdarzeniami i często w sposób niezauważalny dla innych, nadajesz sprawom, pomyślny dla Ciebie bieg. Rzadko jednak jawnie stajesz do konfrontacji ze światem, wolisz ukryte działania.

25-32 Jesteś zdobywcą i wojownikiem, który nie znosi okazywania słabości. Jeśli to robisz, to wyłącznie po to, by zmilyć przeciwnika. Los Twoich wrogów nie jest godny pozazdrośczenia. Ale uważaj, by ta uwaga nie odnosiła się też do Twoich przyjaciół.

**SOBOTA,  
8 SIERPNI****LTV**

8.05 - Dla rolników. 8.30 - Telekatalog. 8.45 - Film dok. 9.15 - S. „Noe i Kasper”. 9.45 - Festiwal dzieci i młodzieży. 10.30 - II święto pieśni Litwinów świata. 14.20 - „Wyzwanie bałtyckie'98”. 15.00 - Wywiad z A. Pukiewiczem. 15.30 - Euromusica'98. 16.30 - Ruletka w kawiarni Konrada. 17.00 - Nocne serenady. 17.30 - Ratujmy słowo. 17.35 - Milioner. 17.40 - Mistrzostwa świata w koszykówce (półfinał). 19.20 - Koncert. 19.55 - Mistrzostwa świata w koszykówce (półfinał). Podczas przerwy - Studio sportowe; Loteria. 21.35 - Panorama. 22.30 - Piłka nożna. Żalgiris - Ekranas.

**LNK**

8.30 - S. „Grozne dinozaury”. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smacznego. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Z historii zwierząt. 12.00 - Film dok. 13.00 - Kibir Tele Vibir. 14.15 - S. „Bractwo Róży”. 16.00 - S. „Bojownicy”. 16.55 - S. „Zdrada”. 18.30 - S. „Astronauta”. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - To ci rodzinka. 20.30 - Film fab. „Romantyczna Angielka”. 22.25 - Film fab. „Inwazja:

UFO”. 24.00 - S. „Magiret”.

**BALTYCKA TV**

7.30 - Film anim. 8.30 - Ekoróżga. 9.00 - S. „Moje psie życie”. 9.30 - Tak. Nie. 10.30 - Humor. 11.00 - Jestem z wami. 11.30 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Przyjaciel uczniów”. 15.30 - S. „Legenda o zagnionym mieście”. 16.00 - Telegra dla rodziny. 17.00 - S. „McGyver”. 18.00 - S. „Wojny domowe”. 19.00 - Bushido. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słów. 21.25 - Telegra. 21.30 - S. „Telefon morderstw”. 22.20 - Film fab. „Uniwersalny żołnierz”. 0.05 - Bushido. 1.00 - Muzyka taneczna. 3.00-7.30 - DW.

**TV 3**

8.40 - Teleshop. 8.55 - S. „Trudne dziecko”. 9.40 - Komputerowe cuda. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - POP TV. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Telegra. 12.30 - Program publ. 13.00 - Sport na świecie. 13.30 - S. „Ulica Hudson”. 14.00 - S. „Alf”. 14.25 - S. „Katts i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna A”. 15.40 - S. „Kosmos: 1999”. 16.30 - S. „Słoneczny patrol”. 17.20 - S. „Melrose Place”. 18.10 - S. „Beverly Hills 90210”. 19.00 - Wiadomości. 19.10 - Sport. 19.15 - S. „Doktor Quinn”. 20.00 - Telegra.

20.30 - Komedja „Cwani adwokaci”. 22.30 - Wszystko. 23.00 - Film fab.

**WILEŃSKA TV**

8.00 - Z Wilna. 8.10 - Film fab. 8.50 - Tydzień. 9.20 - Towary i usługi. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. „Juliusz Cezar - zwycięzca”. 11.40 - Dziękuję za zakup. 11.50 - Program A. Politnowskiego. 12.20 - Film anim. dla dzieci. 12.35 - Komedie włoskie. 12.55 - Z całego serca. 14.15 - TV-6 taksi. 14.30 - Podobaj się - oglądaj. 14.40 - Znad Wilii TV. 15.10 - Towary i usługi. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.55 - Gwiazdy o gwiazdach. 17.25 - Humor. 18.30 - Skandale tygodnia. 19.00 - Trockie lato. 19.15 - Film fab. „I w raję pada śnieg”. 20.45 - Gwiazdy o gwiazdach. 21.25 - S. „Show Benny Hilla”. 22.00 - Małe nocne show. 22.25 - Z Moskwy. 22.35 - TV-6 taksi. 22.50 - Film fab. „Miłość i namiętność”.

**VILSAT**

9.00 - Przede wszystkim dzieci. 9.30 - Kalejdoskop zniżek. 9.40 - Muzyka. 18.00 - Dotyk. 18.50 - Kalejdoskop zniżek. 19.00 - Salon „Vaga”. 19.30 - Cuda czarodziejki. 20.00 - Sztafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert życzeń. 22.00 - Salon country. 22.40 - Film fab. „Brama Pokrowska”.

**IKANAŁ ROSJI**

6.00 - Film fab. 7.20 - Film anim. 7.45 - Słowo duszpasterza. 8.00, 13.00, 15.45 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Poczta poranna. 9.05 - Kalambur. 9.40 - Smak. 10.00 - Powrót Galerii Tretjakowskiej. 10.30 - Program muz. 11.30 - Komedja „Rezerwowy gracz”. 13.20 - Cywilizacja. 13.50 - W świecie zwierząt. 14.30 - Film anim. 14.55 - Piłka nożna. 17.00 - Komedja „Wielka przera”. 18.10 - Show dzentelmenów. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Komedja „Zbłąkana kula”. 21.45 - Koszykówka. 23.10 - Film fab. „Pole”.

**ROSYJSKA TV**

6.00 - Film fab. „Legenda o białym smoku”. 7.25 - Labirynt. 8.00 - Witaj, kraju. 8.50 - Krzyżówka. 9.15 - Poczta Rosyjskiej TV. 9.40 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 10.10 - Podium. 10.35 - Ognisko domowe. 11.00 - Tydzień w Santa Barbara. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Ludzie i pieniądze. 13.00 - Federacja. 14.00 - Wieża. 14.30 - Arena. 15.00 - Melodramat. 16.55 - Moja rodzina. 18.35 - Film fab. 20.25 - Gwiazdy XXI

wieku. 21.45 - Dramat „Kraj wody”. 23.20 - Jabłko Adama. 23.45 - Prędkość.

**TV POLONIA**

7.00 - Janusz Kazmierczak z Łodzi. 7.15 - Róże, lilie, szarotki - reportaż. 7.30 - Hity satelity. 8.00 - Dzień dobry na dzień dobry. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - „Świat Bałtyku” - film dok. 9.30 - Program dla dzieci. 10.15 - Program eduk. 10.30 - Brawo! Hit! 13.20 - Wiadomości. 13.30 - „Pseudonim „Mieczysława” - film dok. 14.00 - Rozmowy kresowe. 14.30 - Teleturniej historyczny. 15.00 - Powrót Arabeli - serial dla młodych widzów. 15.25 - „Wilki morskie” - serial animowany dla dzieci. 16.00 - Piknik Country-Mragowo. 16.45 - Informacje studia kontakt. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - „Kolumbowie” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Prognoza pogody. 19.55 - Gość TV Polonia. 20.00 - „Katastrofa w Gibraltarze” - dramat prod. polskiej. 22.45 - Panorama. 23.15 - Tok szok - widowisko publicystyczne. 0.05 - Piknik Country-Mragowo. 0.45 - Program dnia. 0.50 - Film anim. dla

dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.20 - Sport. 1.22 - Prognoza pogody. 1.30 - „Kolumbowie” - serial prod. polskiej. 2.25 - Słowo na niedzielę. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Katastrofa w Gibraltarze” - dramat prod. polskiej. 6.00 - Sport z satelity.

**RTL 7**

7.00 - Muzyka w RTL 7. 7.20 - „Campbellowie” - serial familijny. 8.10 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 8.30 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 9.15 - Siódemka dzieciakom. 10.35 - Seriale animowane. 12.30 - „Najeżdźcy” - serial SF. 13.25 - „Robin Hood” - serial przygodowy. 14.20 - „Tagget” - film sensacyjny. 15.50 - Program rozrywkowy. 16.20 - Trzecia planeta od Słońca” - serial komediowy. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.05 - „Beach Patrol” - serial obyczajowy. 19.55 - „Dziki teksański wiatr” - dramat obyczajowy USA. 21.35 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial kryminalny. 22.25 - „Zrozumieć mordercę” - film kryminalny USA. 24.00 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 0.45 - „Najeżdźcy” - serial SF. 1.35 - „Beach Patrol” - serial obyczajowy.

**NIEDZIELA,  
9 SIERPNI****LTV**

8.05 - Film dok. „Litewskie wybrzeże”. 8.30 - Festiwal folk. 9.05 - Święteczne myśli. 9.25 - Nowości kościoła katolickiego. 9.30 - Program muz. dla dzieci. 10.00 - S. „Mini wólcęga”. 10.50 - Święto litewskich kowbojów. 11.20 - Siedem dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówki. 12.30 - Sport na świecie. 13.10 - Technologia i telekomunikacja. 13.30 - Magazyn bałtycki. 14.00 - Podróż z LTV. 15.00 - Koncert życzeń. 16.15 - S. „Domek na przetrwanie”. 17.20 - Dla rolników. 17.50 - Tradycja. 18.15 - Koszykówka (mecze o trzecie miejsce). 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Koszykówka (finał). 20.45 - Panorama. 21.15 - Film fab. „Dekalog IX”. 22.20 - Nocny blues'98. 22.55 - Film fab. „Dzielny „Cisk”.

**LNK**

8.30 - Film anim. „Grozne dinozaury”. 9.00 - S. „Dom do wynajęcia”. 9.30 - S. „Urwis”. 10.00 - S. „Lesie”. 10.30 - Salon białego kota. 11.00 - S. „Lesie”. 11.30 - Dawny świat prehistoryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Kibir Tele Vibir. 14.15 - S. „Prezydent”. 15.05 - S. „Dziwny sukces”. 16.55 - S. „Astronauta”. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Teletotto. 20.30 - Komedja „Kalifor-

nijka suita”. 22.15 - Film fab. „Dom, który kupiła Mery”. 24.00 - Film dok. 0.30 - S. „Wydział zabójstw”.

**BALTYCKA TV**

7.30 - S. „Moje psie życie”. 8.00 - Humor. 8.30 - Program religijny. 9.30 - S. „Krótkie historie”. 10.30 - Humor. 11.00 - Walka słów. 12.00 - Program muz. 14.00 - S. „Chooop”. 14.30 - Na jednym końcu haczyk. 15.00 - Film fab. „Księżna Caraboo”. 16.35 - S. „Maklerzy”. 17.30 - S. „Czynnik PSI”. 18.30 - S. „Conan”. 19.30 - Humor. 20.00 - Telegra dla rodziny. 20.55 - Telegra. 21.00 - Bushido. 22.00 - Humor. 22.30 - S. „Halifax”. 0.10 - Film fab. 2.00-6.00 - DW.

**TV 3**

8.40 - Teleshop. 8.55 - S. „Trudne dziecko”. 9.40 - Okno na przyrodę. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - Teleszczęście. 11.00 - Wszystko. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Film fab. „Zwycięzcy”. 14.00 - Budownictwo. 14.25 - S. „Katts i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna A”. 15.40 - S. „Telefon pomocy 911”. 16.30 - S. „Jutrzej-sza gazeta”. 17.20 - Film anim. 17.40 - S. „Zonaty i dzieci”. 18.10 - S. „Jessica Fletcher”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Doktor Quinn”. 20.00 - Wiewiór z E. Gabrenaita. 20.30 - Film fab. „W imię miłości i honoru”. 22.10 - S. „Ogień”.

22.55 - Film fab. „Głębia”. 1.20 - Kanał muz.

**WILEŃSKA TV**

7.50 - Film fab. 8.55 - Paluszki liżać. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. „Rzadki gatunek”. 11.35 - Stolica. 11.55 - Lekarz domowy. 12.30 - Ja sama. 13.35 - S. „Wielkie skarby świata”. 13.55 - Towary i usługi. 14.10 - Telesklep. 14.20 - Sportowy tydzień. 15.00 - Kamień węgielny. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.55 - Towary i usługi. 17.05 - Wileńska jutrenka. 17.20 - Fitol. 17.35 - Film fab. „Wszystko będzie dobrze”. 20.25 - Film dok. „LOT - dzieje polskich skrzydeł”. 20.40 - Koncert. 23.40 - Film fab. „Ujrzyć i zabić”.

**VILSAT**

9.00 - Muzyka. 10.30 - Aktualności wileńskie. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop zniżek. 11.50 - Muzyka. 18.00 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalejdoskop zniżek. 19.15 - Gwóźdź. 19.45 - XL-Music. 20.15 - Film dok. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - Film fab. „Brama Pokrowska”. 22.45 - Magazyn dla dorosłych.

**IKANAŁ ROSJI**

5.55 - Film fab. „Bez ryzyka nie ma wygranej”. 7.15 - Milion Lotto. 7.30 - Klub Disneya. 8.00, 13.00, 22.40 - Wiadomości. 8.10 - Notatki. 8.30 - Dopóki wesoły w domu. 9.10 - Gwiaz-

da poranna. 10.00 - Program dla żołnierzy. 10.30 - Graj, harmonio. 11.00 - Dla rolników. 11.30 - S. „Podwodna odyssey ekipy Cousteau”. 12.10 - Jerałusz. 12.25 - Panorama śmiechu. 13.20 - Klub podróżników. 14.05 - Piłka nożna. 14.40 - Klub Disneya. 15.35 - Koło historii. 16.20 - Pieśń-98. 17.15 - Film fab. „Siedmiu starców i jedna dziewczyna”. 18.55 - Afisz filmowy. 19.00 - Czas. 19.35 - Komedja „Aurora! Aurora!”.

**ROSYJSKA TV**

6.00 - Czerwona księga. 6.30 - Dla żołnierzy. 6.55 - Wiejski poranek. 7.25 - W czas. 7.55 - Witaj, kraju. 8.45 - Sam sobie reżyserem. 9.15 - Rosyjskie lotto. 9.55 - Miasteczko. 10.20 - Show. 10.45 - W świecie książek. 11.00 - Tydzień w Santa Barbara. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Festiwal „Złot czoszków”. 13.55 - S. „Prawo i porządek”. 14.45 - Film dok. 15.40 - Ścisłe tajne. 16.35 - Stare mieszkanie. 18.35 - Film fab. „Pierścień”. 20.20 - S. „Agata Christie - Poirot”. 21.20 - Program I. Dychowicznego. 22.15 - „We mgle bów”.

**TV POLONIA**

7.00 - Program dnia. 7.05 - Słowo na niedzielę. 7.10 - S. „Z biegiem rzeki, z biegiem historii”. 7.40 - „Janusz Lewandur z Gieczna”. 7.55 - Dłutkiem i pędzielkiem. 8.15 - Ocalić to,

co przemija. 8.30 - Blisko choć daleko. 9.00 - „Mąż pod łóżkiem” - nowela filmowa prod. polskiej. 9.30 - Dzień dobry na dzień dobry. 10.15 - Program krajoznawczy. 10.45 - Niedzielne muzykowanie. 11.30 - „Błękitna Jedynka”. 12.00 - Wakacyjne potwórki. 12.35 - „Bobaskowo” - serial animowany dla dzieci. 13.00 - Transmisja niedzielnej Mszy świętej. 14.05 - Gościnnie. 14.35 - Kraina uśmiechu. 15.35 - Sport z satelity. 16.35 - Czy nas jeszcze pamiętasz. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Kot w butach” - serial animowany dla dzieci. 17.40 - „Za winy niepopelnione” - film archiwalny prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Gość TV Polonia. 20.00 - „Lato miłości” - film fab. prod. polskiej. 21.40 - Program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 23.05 - Program rozrywkowy. 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Marzenia mojego życia. 0.45 - Program dnia. 0.50 - „Opowieści taty Bobra” - serial animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - „Janusz Lewandur z Gieczna”. 1.35 - Kraina uśmiechu. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Lato miłości” - film fab. prod. polskiej. 4.35 - Program rozrywkowy. 5.25 - Ocalić to, co

przemija. 5.40 - Automoto-klub. 5.55 - Sportowa niedziela. 6.25 - Rozmowy kresowe.

**RTL 7**

7.00 - Muzyka w RTL 7. 7.30 - Bolek i Lolek zapraszają - filmy animowane. 9.15 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komediowy. 10.05 - „Dziki teksański wiatr” - serial obyczajowy USA. 11.40 - „Rewolwer i melonik” - serial sensacyjny. 12.35 - „Sliders” - serial SF. 13.25 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial kryminalny. 14.15 - „Powrót na Wyspę Skarbową” - serial przygodowy. 15.10 - „Rivendale” - serial obyczajowy. 17.00 - „Spokojnie, tatuśku” - serial komediowy. 17.25 - „Abbott i Costello w rezerwie” - komedia USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny. 19.05 - „Świat pana trenera” - serial komediowy. 19.30 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komediowy. 19.55 - „Nieczysta gra” - film sensacyjny USA. 21.30 - Wiewiór z wampirem. 22.35 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensacyjny. 23.25 - „Rewolwer i melonik” - serial kryminalny. 0.15 - „Powrót na Wyspę Skarbową” - serial przygodowy. 1.10 - „Rivendale” - serial obyczajowy. 1.55 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial kryminalny.

# PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

## DATY TYGODNIA

\* 8 sierpnia 1974 r. po ujawnieniu afery Watergate Richard Nixon ustąpił ze stanowiska prezydenta USA.

\* Przed 160 laty, 9 sierpnia 1838 r. urodził się **Mikołaj Burhardt** (zm. 1908), uczestnik Powstania Styczniowego, znany wileński lekarz; biednych leczył nieodpłatnie.

\* 9 sierpnia 1864 r. urodził się **Roman Dmowski** (zm. 1939), polski pisarz polityczny, jeden z założycieli i przywódców Narodowej Demokracji.

\* Przed 190 laty, 10 sierpnia 1808 r. zmarł **Jan Chrzcziciel Albertrandy** (ur. 1731), historyk i numizmatyk, założyciel i redaktor „Monitora” i „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, z inicjatywą Stanisława Augusta zbierał materiały historyczne i przygotowywał kompilacyjne opracowanie dziejów Polski od X do XVI w.

\* 10 sierpnia 1823 r. urodził się **Antonio Goncalves Dias** (zm. 1864), poeta brazylijski, nawiązujący do indiańskich motywów ludowych i tematyki narodowej.

\* Przed 60 laty, 10 sierpnia 1938 r. zmarł **Wacław Dziewulski** (ur. 1882), fizyk, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, autor podręczników i licznych prac naukowych.

\* 10 sierpnia 1943 r. został ogłoszony dekret zezwalający na formowanie **I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR**.

\* Przed 125 laty, 11 sierpnia 1873 r. urodził się **Dominikas Bukantas** (zm. 1919), litewski lekarz, antropolog.

\* 11 sierpnia 1904 r. urodziła się **Hanka Ordonówna** (właśc. Maria

Anna z Pietruszyńskich Tyszkiewiczowa, zm. 1950), znakomita aktorka i piosenkarka, gwiazda lat 30.

\* Przed 150 laty, 12 sierpnia 1848 r. zmarł **George Stephenson** (ur. 1781), wynalazca angielski, który w 1814 r. skonstruował pierwszy parowóz.

\* 12 sierpnia 1953 r. w ZSRR dokonano pierwszej w historii eksplozji bomby wodorowej.

\* Przed 150 laty, 13 sierpnia 1848 r. **Stary Teatr w Krakowie** wystawił przedstawienie „Senator Nowosiltzoff, czyli śledztwo zbrodni stanu na Litwie”, pod takim wymyślnym tytułem kryło się pierwsze w Polsce przedstawienie sceny z „Dziadów” A. Mickiewicza.

\* 13 sierpnia 1873 r. urodził się **Józef Haller** (zm. 1960), polityk, generał, dowódca armii polskiej we Francji.

\* Przed 110 laty, 13 sierpnia 1888 r. urodził się **John Logie Baird** (zm. 1946), wynalazca angielski, jeden z twórców podstaw współczesnej telewizji, w 1924 r. zbudował telewizor odzwierciedlający zarysy przedmiotów, w 1928 r. przekazał obraz telewizyjny przez Atlantyk.

\* 14 sierpnia 1958 r. zmarł **Frederic Jean Joliot-Curie** (ur. 1900), francuski fizyk i działacz społeczny, współodkrywcą zjawiska sztucznej promieniotwórczości, laureat Nagrody Nobla, pierwszy przewodniczący Światowej Rady Pokoju.

Przygotował  
**Władysław PODMOSTKO**

## Krytyczne dni i godziny w sierpniu

**8, sobota (18.00 - 20.00)**  
**14, piątek (21.00 - 23.00)**  
**17, poniedziałek (22.00 - 23.00)**  
**22, sobota (18.00 - 20.00)**  
**25, wtorek (19.00 - 21.00)**  
**29, sobota (20.00 - 22.00)**

## KALENDARIUM

\* **Sobota (8. VIII)** jest 220 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 145 dni.

\* Znak Zodiaku - Lew.

\* Imieniny: Dominika, Cypriana.

\* Wschód Słońca - 5.41, zachód - 21.07. Długość dnia 15 godz. 26 min.

\* Księżyc: Pełnia o godz. 5 min. 11.

\* **Niedziela (9. VIII)** jest 221 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 144 dni.

\* Znak Zodiaku - Lew.

\* Imieniny: Ireny, Romana, Ryszarda, Klarysy, Rolanda.

\* Wschód Słońca - 5.43, zachód - 21.05. Długość dnia 15 godz. 22 min.

\* Księżyc: Pełnia o 8 sierpnia.

\* **Poniedziałek (10. VIII)** jest 222 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 143 dni.

\* Znak Zodiaku - Lew.

\* Imieniny: Wawrzyńca, Borysa, Amadei, Filomeny.

\* Wschód Słońca - 5.45, zachód - 21.03. Długość dnia 15 godz. 18 min.

\* Księżyc: Pełnia o 8 sierpnia.

## Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalnie deszcz. Wiatr północny, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy 9-14, w dzień - 17-22 stopnie.

W Wilnie krótkotrwałe deszcze. Temperatura w nocy 10-12, w dzień 18-20 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni popada. Temperatura w nocy 11-16, w dzień - 19-24 stopnie.

## POWIERZCIE SVOJE TROSKI LITEWSKIEMU BANKOWI ROLNEMU („ZEMES UKIO BANKAS”)



Wasze oszczędności mogą przynieść jeszcze większy zysk, jeśli dwie ostatnie liczby numeru terminowego konta w litach, otwartego od 1 lipca do 31 sierpnia będą 25, 50, 75 albo 00.

Oznacza to, że wygraliście

aż **9%**

rocznych odsetków URLOPOWEGO WKŁADU i to nieważne,

czy termin wkładu jest tygodniowy, czy trzyletni!

Litewski Bank Rolny - gwarancją Waszego spokojnego wypoczynku!

Informacja: tel.: 51-748, 51-702 S.A. Litewski Bank Rolny, oddział w Sołecznikach

Adres: Architektu 3, Sołeczniki (Zam. 441)



## UWAGA!

Nadal trwają zapisy uczniów do nowo powstającej polskiej szkoły średniej Nr 10, przy ul. Minties 3, tel. 76-75-18.

Otwierane są klasy od 1 do 12. Dokumenty należy składać w godzinach od 10.00 do 14.00.

Przypominamy, że lekcje będą się odbywały tylko w jedną zmianę. **Inf. wł.**

## DROBNE ZA DARMO



## Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

## Wileńskie retro

### Mikołaj II i jego rodzina

W lipcu 1998 r., prawie w 80. rocznicę śmierci cara Mikołaja II i jego rodziny, zamordowanych przez bolszewików w piwnicach domu kupca Ipatjewa w Jekaterynburgu, odbył się w Petersburgu pogrzeb odnalezionych szczątków władcy i jego bliskich.

NA ZDJĘCIU: carska rodzina w 1915 r. na okładce kalendara, który został odnaleziony w Wilnie. Repr. Marian Paluszkievicz



Sprzedajemy drwa brzożowe i świerkowe w cenie po 10-15 Lt za metr sześcienny. Możemy przywieźć. Vilnius, tel. 51-42-98 w godz. 7-16, 41-44-16.

(Zam. 444)

Suche i wilgotne czyszczenie dywanów, miękkich mebli u klientów. Tel. 79-37-14.

(Zam. 491)

Firma Awdiejenkowa zaprasza na kursy kierowców kategorii „B” w centrum i w Landwarowie (literatura bezpłatnie).

Tel. 51-22-55, 8-238-29441.

(Zam. 469)

## POMNIKI

- \* Dużo gotowych wzorów
- \* Zamówienia według katalogów
- \* Komputerowe projektowanie
- \* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076



Wystawa-sprzedaż: Svitrigailos 30, tel. 261127. Amžinasis akmuo

(Zam. 22)

## infolinija 704 000

Nemokama informacija visą parą

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego  
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post.5cl.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.  
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Irena  
LITWIN